REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-18; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 — Kraków, 4 lutego 1948 r. — Nr. 33

W Bizonii hitlerowcy sądzą hitlerowców

BERLIN. — Gazeta „Neues Deutschland" donosi, że w skład komisji denacyfikacyjnej w Bielefeld, najwyższej instancji denacyfikacyjnej w strefie brytyjskiej, wchodzi 31 prokuratorów, którzy byli czynnymi członkami partii hitlerowskiej lub którejś z organizacyj hitlerowskich.

Komisja ta liczy ogółem 34 [illegible]

Siły postępu pod przewodnictwem partii robotniczych

Program odrodzenia Włoch

ustalony przez Front Demokratyczny

RZYM. W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy kongres frontu ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że front ludowo demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1) Przeprowadzenie reform ustroju Włoch;

2) Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch;

3) Obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolność miłującymi krajami.

Na Kongresie wybrano prezydium Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Do Prezydium weszli m. in. Togliatti (komunista), Nenni (socjali[illegible]

Komitet Wykonawczy składa się z 6 komunistów, 6 socjalistów i 12 niezależnych.

Kongres wybrał również kierowników prowincjonalnych frontu, który został zorganizowany w 45 prowin[illegible]

Międzynarodowa Federacja Zw. Zaw. odrzuca plan Marshalla

PARYŻ. — Louis Saillant oświadczył, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż komitet wykonawczy Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych odrzucił projekt brytyjskich Trade Unionow w sprawie przedyskutowania i przyjęcia planu Marshalla. Zaledwie trzech członków Komitetu Wykonawczego na dwunastu wypowiada się za sugestią brytyjską.

Wobec spodziewanej odmowy Międzynarodowej Federacji, brytyjskie związki zawodowe, opanowane przez zwolenników Bevina mają zamiar zwołać osobną konferencję w sprawie planu Mar[illegible]

Zmniejszenie wydatków na armię

Budżet ZSRR na rok 1948

dowodem pokojowej polityki

[illegible] 1948.

W lożach rządowych [illegible] sekr. WKPB Zdanów, wic[illegible] ganowicz, Malenkow i in[illegible] członkowie rządu.

Minister Zwieriew w referacie swym wskazał, że budżet ZSRR na rok 1946 wyrażał się sumą 325,4 miliardów rubli po stronie dochodów, oraz 307 miliardów po stronie wydatków. Rok 1947 przyniósł znaczne rozszerzenie budżetu. Rok 1948 stoi pod znakiem dalszego podwyższenia budżetu ZSRR. Zgodnie z wniesionym przez rząd preliminarzem budżetowym, przewiduje się na rok 1948 dochody w wysokości 428 miliardów rubli, oraz wydatki na sumę 387,9 miliardów rubli.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w roku 1948 będzie wynosiła 40 miliardów rubli.

Cechą zasadniczą budżetu na rok 1948 — stwierdził min. Zwieriew — jest charakter pokojowy tego budżetu. Wydatki na obronę narodową, które wynosiły w roku ubiegłym 66,4 miliardów rubli (tj. 18,4 proc. ogólnej sumy wydatków) zostały obniżone do 66,1 miliardów rubli (tj. do 18 proc. ogólnej sumy wydatków). Przy ogólnym wzroście wydatków — budżet obrony narodowej zmalał.

Ogromny wzrost wydatków wykazują poz[illegible] dotyczące gospodarki narodowej. Wynoszą one w roku 1948 — 149 [illegible]ardów rubli wobec 132 miliardów w roku ubiegłym. Równocześnie wzrosły wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. Wyrażają się one cyfrą 116,3 miliardów rubli wobec 106 miliardów w roku ubiegłym. Wydatki na opiekę społeczną, oświatę i kulturę obejmują 30 proc. budżetu.

MOSKWA. Po posiedzeniu Rady Najwyższej premier Stalin wraz z członkami rządu udał się do Teatru Wielkiego, gdzie odbył się występ amatorski grup artystycznych młodzieży robotniczej.

Wielka akcja dyplomatyczna Związku Radzieckiego

Moskwa protestuje przeciw zakusom USA

w Persji i na Dalekim Wschodzie

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwację handlowych [illegible] radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim Morzu.

Agencja Tass stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim Morzu.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw zagranicznych ZSRR przesłało rządowi amerykańskiemu notę protestacyjną, zaznaczając, że oczekuje iż rząd Stanów Zjednoczonych wyda odpowiednim władzom amerykańskim niezbędne instrukcje, aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykroczeń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

Ponadto Związek Radziecki wysłał notę protestacyjną do rządu perskiego przeciw działalności amerykańskich ekspertów wojskowych w Iranie. Eksperci ci budują lotniska wojskowe, podziemne [illegible] wuary benzyny w Persji Południowej, reorganizują perską armię [illegible] przemysł zbrojeniowy. Pod kierunkiem Amerykanów Persowie budują fortyfikacje na granicy północnej. Postępowanie tego rodzaju pozostaje w przeczności z układem radziecko-perskim dobrego są[illegible]

Jest to czwarty w ostatnich dwóch tygodniach protest radziecki, demaskujący agresywne posunięcia polityków amerykańskich na całym świecie.

Głos „Izwiestii" o układach polsko-radzieckich

MOSKA (PAP) Korespondent dyplomatyczny „Izwiesti" omawiając zawarte ostatnio w Moskwie polsko-radzieckie układy gospodarcze, stwierdza, że mogą one stanowić wzór prawdziwej współpracy międzynarodowej.

„Układy te — piszą „Izwiestia" — przenika jedna troska, tak bardzo niepokojąca wszystkie narody europejskie po ciężkiej walce z niemieckim hitleryzmem. Mianow[illegible] troska o odbudowę powojenną i [illegible]wój gospodarczy.

Dzięki współpracy ze Związkiem Radzieckim i dzięki własnym wysiłkom Polska w krótkim czasie doprowadziła swą produkcję przemysłowa i rolną do poziomu przedwojennego. Odbudowie życia gospodar czego, tak poważnie zniszczonego przez wojnę, towarzyszył w Polsce wzrost autorytetu międzynarodowego i niezależności. Zawarte w Moskwie układy przyczynią się do szyb[...] ZSRR".

kiej odbudowy i do rozkwitu życia gospodarczego zarówno Polski jak i

„Jakże się różnią — piszą dalej „Izwestia" — układy zawarte w Moskwie od „dobrodziejstw„ lichwiarzy i bankierów amerykańskich z Wall Street, którzy chcą zalać Europę lichymi towarami, żądając [illegible] zamian surowców dla przemysłu wojennego i wyrzeczenia się suwerenności przez państwa zachodnio europejskiego„.

„Izwiestia„ podkreślają, że udzielenie przez ZSRR Polsce kredytu na sumę 450 milionów dolarów dla zakupu urządzeń przemysłowych świadczy o pragnieniu Związku Radzieckiego, by Polska stała się pań[illegible] uprzemysłowionym.

[illegible] ten fakt — piszą „Izwiestia" — zaprzecza kłamliwym twierdze[illegible] propagandy anglosaskij, jakoby Związek Radziecki był zainteresowany w utrzymaniu w Europie chaosu gospodarczego„.

„Izwiestia„ pokreślają, że układy gospodarcze, zawarte w Moskwie, przyczynią się do utrwalenia niepodległości i suwerenności Polski i dodadzą nowego bodźca niewyczerpanym siłom pobudzonym do życia [illegible]ez ustrój ludowo-demokratyczny.

„Konsolidacja niendległości i suwerenności narodów europejskich — pisze w zakończeniu komentator „Iżwestii„ — jest najlepszą gwarancją trwałego pokoju w Europie. Będzie ona jednocześnie stanowiła potężną przeszkodę na drodze do realizacji dążeń ekspansji amerykańskich pretendentów do panowania nad światem„.

Kondolencje Rządu RP. z okazji tragicznego zgonu Mahatmy Gandhiego

WARSZAWA. Z powodu śmierci Mahatmy Gandhi'ego minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przesłał następującą depeszę do ministra spraw zagranicznych Hindustanu:

„Jego Ekscelencja p. Pandit Jawaharlal Nehru, minister Spraw Zagranicznych, Delhi.

Zechce Pan przyjąć Ekscelencjo, wyrazy szczerego współczucia w związku ze śmiercią Mahatmy Gandhi'ego, którego wielkie zasługi, u położone w walce o demokrację i przeciwko tyraniom, były powszechnie znane w całym świecie.

Zygmunt Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych„.

Po Gandhim ofiarą mordu miał paść Nehru

Spisek przeciw rządowi wykryto w Indiach

BOMBAJ. Policja komunikuje [illegible] zaaresztowaniu kilkunastu osób, zaplątanych podobno w zamach na Gandhiego.

Jak informuje korespondent hinduskiego dziennika „National Standard" z Poona, jeden z wysokich urzędników z Poona udaje się specjalnym samolotem do Bombaju, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie nacjonalistycznego spisku.

Spisek zakrojony był bardzo szeroko i ma na celu wymordowa[illegible] wszystkich przywódców kongresu hinduskiego. Wicepremier Indii oświadczył, że przygotowano zamach na premiera Nehru i min. oświaty Azoda.

Sprawca zamachu, Nathu Ram Vinayak Godse, założyciel organizacji „Hindu Rasztrija Dal" (Hinduska Gwardia Narodowa) już od trzech miesięcy — jak świadczą jego najbliżsi przyjaciele — mówił, że musi zabić Mahatmę Gandhiego.

Norwegia prowadzi na Olimpiadzie

Outsiderzy zwyciężają w zjeździe faworytów

[illegible] wych zawodów był bieg zjazdowy panów i pań. Bieg ten przyniósł duże niespodzianki w formie porażek faworytów i sukcesów outsiderów

[illegible] 118 zawodników z 26 krajów wśród nich Polacy Marusarz i Gąsienica. Zabrakło kontuzjonowanych Blanca i Romingera.

Bieg wygrał Francuz Oreiller w czasie 2,55,0 min. Oreiller górował zdecydowanie i jechał bezbłędnie i bardzo opanowanie. Drugim był o 4 sekundy później Gabl (Austria — 2,59,2 min. Trzecim uważany za faworyta Molitor 3,00,06 min. Czwar[illegible]ny. Faworyt Włochów Zeno Colo i Lacedelli upadli i nie ukończyli biegu. W pierwszej piętnastce uplasowało się aż 5 Austriaków, Francuzów, 2 Włochów, Szwajcarów i po jednym zawodniku Norwegii i Szwecji. Pola[illegible]

W biegu zjazdowym pań faworytki przegrały na całej linii. Pierwsza przybyła na metę Szwajcarka Schlunegger (Szwajcaria) 2,28,6 min. Druga Beiser (Austria) 2,29,2 min. Trzecia również Austriaczka Hammer 2,30,2 min. Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się mistrzyni [illegible] z czasem 2,31,4 [illegible]

W turnieju hokejowym Polacy, którzy oszczędzali swe siły na mecze we środę i czwartek, przeciw słabszym przeciwnikom przegrali z Kanadą 0:13.

Czechosłowacja pokonała Anglię 11:4 (4:1, 6:1, 1:2). Anglia zagrała nadspodziewanie dobrze. Szwecja po Kanadą 0:13 (0:5), 0:6, 0:4).

W rozgrywkach hokejowych prowadzi narazie Czechosłowacja (4 gry 8 p.) przed Szwajcarią (3 gry, 6 punktów) i Kanada (3 gry 6 punktów). Polska jest siódma (4 gry, 0 p.).

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Norwegia 44,5 p. przed Szwecją, Szwajcarią i Finlandią.

Podpisanie polsko-węgierskiej Konwencji Kulturalnej

Nowy krok w rozwoju krajów Europy Wschodniej

Uroczystosci polskie w Budapeszcie

BUDAPESZT. — W dniu 31 bm w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję podpisali: ze strony polskiej — minister oświaty dr Skrzeszewski oraz poseł minister RP w Budapeszcie dr. Fiderkiewicz; ze strony węgierskiej — minister oświaty dr. Ortutay Gyula i minister spraw zagranicznych dr. Molnar Erik.

Po podpisaniu aktu konwencji, wygłosili przemówienia minister dr Ortutay Gyula i minister dr. Skrzeszewski.

Umowa kulturalna między naszymi narodami — m. i. oświadczył węgierski minister — stanowi nowy ważny krok na drodze pokojowego rozwoju i postępu krajów Europy Wschodniej.

— **Konwencja nasza** — oświadczył min. Skrzeszewski — **doszła do skutku w warunkach stworzonych przez zwycięstwo nad faszyzmem i założenia w naszych państwach rządów demokracji ludowej. Życzeniem rządu i narodu, który mam zaszczyt reprezentować, jest, ażeby dzisiejsza umowa stała się szczęśliwym zaczątkiem i źródłem dalszego, bujnego rozwoju wzajemnych naszych stosunków.**

BUDAPESZT. (PAP) — Po podpisaniu aktu konwencji odbyła się w gmachu parlamentu węgierskiego konferencja prasowa dla dziennikarzy węgierskich i zagranicznych. Następnie w hotelu Gellerta odbył się uroczysty bankiet, wydany przez rząd węgierski. Minister Ortutay i minister Skrzeszewski wymienili serdeczne toasty.

BUDAPESZT (PAP) W ramach Tygodnia Przyjaźni Węgiersko-Polskiej odbyło się złożenie wieńców przed pomnikiem gen. Józefa Bema, którego pamięć otoczoną jest na Węgrzech szczególną czcią.

Następnie odbyło się otwarcie reaktywowanego Instytutu Polskiego na Węgrzech. Placówka ta odegra doniosłą rolę, zaznajamiając publiczność węgierską z nauką i sztuką [illegible]

Przedstawiciele rządu polskiego zetknęli się również z przedstawicielami robotników węgierskich na wieczorze kulturalnym w Towarzystwie Kultury Robotniczej.

Węgierska opinia publiczna śledzi pobyt delegacji polskiej z niesłabnącym zainteresowaniem. Prasa informuje obszernie o wszystkich zebraniach i uroczystościach z udziałem gości polskich. W licznych artykułach dzienniki węgierskie podkreślają wielkie znaczenie obecnej wizyty polskiej dla wszechstronnego rozwoju przyjaźni między demokratyczną Polską a [illegible]

Oznaczenia dla osobistości polskich i węgierskich

BUDAPESZT (PAP) — W sobotę w gmachu parlamentu węgierskiego premier Dinnyes w imieniu prezydenta Republiki Węgierskiej Tildy Zoltana wręczył odznaczenia węgierskie dla szeregu osobistości polskich.

Wielki Krzyż z liśćmi wawrzynu i gwiazdą Węgierskiego Republikańskiego Orderu Zasługi otrzymali: — premier rządu RP. Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka oraz wicepremier Korzycki.

Wielką wstęgę tegoż orderu otrzymali: min. Modzelewski, Skrzeszewski i Dybowski. Poza tym Krzyż komandorski, oficerski i kawalerski otrzymało szereg innych osób spośród polskich sfer urzędowych.

W gmachu RP w Budapeszcie poseł RP dr Fiderkiewicz w imieniu Prezydenta RP wręczył ordery Odrodzenia Polski następującym osobistościom węgierskim:

[illegible] — premier Dinnyes, [illegible] Rakossi, wicepremier Szakasits, minister spraw zagranicznych Molnar, minister oświaty dr Ortutay, prezes Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko - Polskiej Mihalyfi, opiekun uchodźców polskich w latach wojny na Węgrzech Antall.

Ponadto Krzyż Komandorski otrzymało 10 osób, krzyż oficerski 7 osób i Krzyż Kawalerski 2 osoby.

Olbrzymie straty po cyklonie

PARYŻ — Agencja France Presse donosi z wyspy francuskiej Reunion, że na skutek niesłychanie gwałtownego cyklonu, który przeszedł przez wyspę, doznano szkód przekraczających miliard franków. 100 osób zostało zabitych. Tysiące domów uległo zburzeniu lub zatopieniu w morzu wraz z mieszkańcami. Cyklon szalał z szybkością ponad 300 km na godzinę.

NALEPKA POMOCY ZIMOWEJ W OKNACH ŚLĄSKO - DĄBROWSKICH — TO DOWOD SERCA NASZEGO

Misja Saillant w Berlinie

Jednolite związki zawodowe warunkiem demokratyzacji Niemiec

BERLIN (PAP). — Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant, prowadzi od kilku dni rokowania z niemieckimi działaczami związkowymi. Saillant zwraca szczególną uwagę na konieczność utrzymania niemieckich związków zawodowych. Podkreślił on równocześnie, że jednolite związki zawodowe będą w stanie spełnić powierzone im przez Światową Federację Związków Zawodowych zadanie, dotyczące demokratyzacji Niemiec.

„**Wiadomo nam** — powiedział Saillant — **że powstanie nowe zjednoczenie przemysłowe pod kontrolą monopoli, które coraz bardziej opanowują Niemcy zachodnie. Odradzają się te same fatalne siły, które wysunęły Hitlera".**

Analizując sytuację w Niemczech Saillant stwierdził: **Dotąd jedynie radzieckie władze okupacyjne wykazały pełny respekt dla uchwał Światowej Federacji Związków Zawodowych. Mówca wręcz oskarżył niektórych niemieckich działaczy związkowych, że wykonują zlecenia amerykańskiej AFL. Monopole — powiedział Saillant — widzą w Światowej Federacji Związków poważnego przeciwnika i w myśl zasady „dziel i panuj" usiłują podjudzać robotników niemieckich przeciwko sobie. Sądzą oni, że w ten sposób przeszkodzą robotnikom w tworzeniu nowego systemu gospodarczego, który prowadzi do prawdziwej demokracji przez socjalizm.**

W końcu Saillant wysunął propozycję utworzenia ogólnej niemieckiej centrali związków zawodowych i przestrzegł przed próbami, zmierzającymi do rozbicia jedności niemieckiego ruchu zawodowego.

Bojowa jedność świata pracy musi być utrzymana na całym świecie

Polska potępia rozbijacką robotę USA

WARSZAWA — W związku z ostatnimi wydarzeniami w światowym ruchu zawodowym i ogłoszeniem deklaracji w tej sprawie przez KCZZ, sekretarz KCZZ, tow. Bolesław Gebert oświadczył m. in. co następuje:

Jedność światowego ruchu zawod. — to potężna broń w ręku klasy robotniczej, to ostoja pokoju i bezpieczeństwa świata, to bastion przeciw imperializmowi. W myśl tych właśnie założeń została utworzona na konferencji w Paryżu w 1945 roku Światowa Federacja Związków Zawodowych, która objęła związki zawodowe 67 krajów sponad 70 milionami członków.

Istnienie tego rodzaju potężnej, jednolitej organizacji stanowiło oczywiście groźbę dla imperializmu światowego — i właśnie z kraju, będącego twierdzą imperializmu, [illegible] Stanów Zjednoczonych, wywodzą się próby rozbicia jednolitości światowego ruchu zawodowego. Heroldem polityki imperializmu amerykańskiego jest amerykańska federacja pracy, hołdująca zasadzie „współpracy klas", to znaczy współpracy klasy robotniczej z polityką „Wall Street".

Domaganie się rady generalnej brytyjskich ZZ wprowadzenia planu Marshalla do porządku dziennego obrad Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji w lutym br. jest rezultatem nacisku amerykańskiego i musi być uważane za usiłowanie wbicia klina w Światową Federację ZZ. Propozycja ta idzie po linii prawicowych socjal - demokratów z państw, objętych planem Marshalla.

Polskie związki zawodowe stanowczo są przeciw postawieniu planu Marshalla na forum Światowej Federacji. Wkład polskich związków zawodowych w dzieło utrzymania bojowego jedności świata pracy jest poważny. Prowadzimy wytrwale działalność wyjaśniającą istotne oblicze agentów imperializmu amerykańskiego i ich służalców w różnych krajach. Nasza klasa robotnicza przoduje w każdej międzynarodowej akcji solidarnościowej. Zorganizowaliśmy wydatną pomoc materialną dla francuskich robotników, przeprowadziliśmy akcję pomocy hiszpańskiej klasie robotniczej, a obecnie organizujemy szeroką akcję na rzecz ofiar faszyzmu greckiego.

Tego rodzaju konkretne akcje przyczyniają się poważnie do pokrzyżowania zamysłów rozbijaczy i ich amerykańskich mocodawców, jak również do umocnienia jedności ruchu zawodowego w skali światowej.

Najczarniejszy dzień Niemiec

w refleksiach prasy berlińskiej

BERLIN (ZAP) — W dniu 30 stycznia gazety berlińskie wiele miejsca poświęciły piętnastej rocznicy opanowania władzy przez Hitlera. „Berlin am Mittag" pisze z tej racji, że 30 stycznia 1933 r. był najczarniejszym dniem w historii Niemiec.

[illegible]wą datą, w której Hitler zdobył panowanie w Niemczech był 27 stycznia 1932 r., w którym to dniu osiągnął on porozumienie z przedstawicielami ciężkiego przemysłu. — W związku z tym „Berliner Zeitung" [illegible], że zwycięstwo Hitlera było właściwie zwycięstwem kapitalistów. Udział kapitalistów zagranicznych w ułatwieniu awanturniczej kariery Hitlera potwierdził również Schacht, który był najlepiej poinformowany o kontaktach kapitału zagranicznego z reżimem hitlerowskim. Kiedy Schacht dowiedział się o procesie przeciw wielkim przemysłowcom niemieckim, wówczas uśmiechnąwszy się — oświadczył, że Alianci będą się oskarżać sami, gdyż ujawniona będzie rola ich własnych monopoli w czasie ostatniej wojny.

„Nachtexpress" — bilansując rządy Hitlera stwierdza, że w samych Niemczech zostawił on ruiny, nędzę, głód i chaos, wreszcie 3 mil. poległych i 6 mil. rannych, nie licząc już ogromnych szkód materialnych i moralnych, zadanych innym narodom.

Niesłychany protest niemieckich Chadeków

BERLIN (PAP) — Unia chrześcijańsko - demokratyczna (CDU) w strefie brytyjskiej — zaprotestowała przeciwko trwałemu oddaniu Polsce b. niemieckich ziem zachodnich. W tym niesłychanym proteście CDU stwierdza, że „Polska ma prawo tylko do administracji tych terytoriów"

W Hiszpanii jak niegdyś w GG

PARYŻ. (PAP) — Donoszą z Hiszpanii, że frankistowska gwardia cywilna zastrzeliła 5 chłopów w prowincji Teruel, biorąc ich za partyzantów. Należy przypomnieć, ze naczelne władze policji hiszpańskiej wydały zezwolenie na użycie broni bez ostrzeżenia w stosunku do każdego podejrzanego.

»Wszystko albo nic«

Truman o planie Marshalla

WASZYNGTON. (SAP) — „Chodzi o to, aby Kongres uchwalił całość kredytów, żądanych na pomoc Europie, albo nic" — oświadczył na konferencji prasowej Truman, podkreślając stanowisko, iż rząd domaga się uchwalenia przez Kongres całej sumy 6.800 milionów dolarów.

Delegat Franco w Paryżu

PARYŻ. (PAP) — Dzienniki donoszą o przybyciu do Paryża Manuela Aguire de Carcer, delegata gen. Franco przy rządzie francuskim.

Delegat frankistowski nawiąże bezpośrednie rozmowy z Quai d'Orsay celem ustalenia ostatecznych warunków otwarcia granicy hiszpańsko - francuskiej.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Tragedia planu Marshalla

action

HEBDOMADAIRE DE L'INDEPENDANCE FRANÇAISE

zamieszcza interesującą korespondencję z Ameryki:

„Jedną ze spraw, które szczególnie zajmują obserwatorów w Waszyngtonie, odznaczających się zdrowym rozsądkiem, to ogromne sumy, jakie rząd amerykański wypłaci Niemcom i Włochom w ciągu bieżącego roku.

Każdy wie, że podstawą planu Marshalla jest „odrodzenie ekonomiczne Niemiec Zachodnich" rzekomo w celu poprawienia sytuacji gospodarczej reszty Europy i także w celu zapewnienia wiecznego pokoju na Kontynencie, który nie może obyć się bez potężnych Niemiec.

Mniej jednakże są znane szczegóły tego, w jaki sposób przydzielono miliony w ramach planu Marshalla Niemcom Zachodnim. Wie się tylko, że t. zw. „koszty okupacji" osiągną w połowie bieżącego roku półtora miliarda dolarów, co stanowi wzrost o 40 proc. w porównaniu z rokiem 1947.

Również okupacyjny budżet Japonii będzie znacznie zwiększony w r. 1938. Chodzi teraz o to, czy Niemcy skorzystają dodatkowo obok miliardów, ukrytych pod wywieszką kosztów okupacyjnych z pomocy finansowej planu Marshalla i czy Japonia otrzyma również swój udział, jako pozaeuropejski uczestnik planu.

Wyraźne i ukrywane sprzeczności różnicę zdań i w związku z tym niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie plan Marshalla stały się dzisiaj jasne dla członków rządu Trumana. Marshall uważa swój projekt za broń agresywnej polityki zagranicznej. Przedstawiciele Wall Street chcieliby na własną rękę eksploatować USA bez kontroli Departamentu Stanu. T. zw. pseudoliberalni działacze i leaderzy reakcyjnych syndykatów chcieliby za pomocą planu zgnieść ruchy postępowe w Europie. Wreszcie skrajni konserwatyści w USA oburzają się, że rząd zamierza finansować „półczerwone rządy" w Europie, jak np. rząd brytyjski.

W najbliższych miesiącach będziemy świadkami częstych konferencji, rozmów i układania rozmaitych programów i kontrprogramów za zamkniętymi drzwiami Waszyngtonu, Nowego Jorku, Pittsburga i Detroit. Można już dziś powiedzieć, że na końcu tego handryczenia się ukaże się plan Marshalla, który będzie tylko „cieniem" oryginalnego projektu. Wówczas zaś człowiek, którego imieniem nazwano ów plan z pewnością pójdzie na emeryturę i będzie pisał pamiętniki."

Zw. Zaw. bojkotują transporty broni do Kolonii

NOWY JORK. — 30 amerykańskich związków zawodowych wystosowało apel do marynarzy amerykańskich i do Światowej Federacji Związków Zawodowych, wzywając do zorganizowania akcji bojkotu transportów broni amerykańskiej, przeznaczonej dla Chin Czang-Kai-Szeka, dla Holendrów w Indonezji i dla Francuzów w Indochinach.

JAN ZDZIAREK-MIRSKI / [illegible] CZZG

Po wyborach do rad zakładowych w górnictwie

Niedawno temu, na przestrzeni niemal 2 miesięcy odbywały się w zakładach pracy i instytucjach przemysłu górniczego wybory do rad zakładowych, które zgodnie z nowym regulaminem wyborczym przeprowadził Związek Zawodowy Górników.

Akcja wyborcza stała się potężną manifestacją siły jednolitych związków zawodowych które odgrywają tak doniosłą rolę w naszym państwie.

Wybory były wyrazem głębokim świadomości rzeszy górniczej, uważającej się za przodujący oddział polskiej klasy robotniczej.

Kampanię wyborczą rozpoczęto pod hasłem pogłębiania jednolitego frontu klasy robotniczej, w imię dalszego zacieśnienia [illegible] współpracy pomiędzy PPS i PPR wybory przyczyniły się również do wzajemnego zbliżenia szerokich rzesz partyjnych i bezpartyjnych.

Znalazło to swój szczególny wyraz zarówno w zgłoszonej wspólnie liście związkowej, na której według alfabetu znaleźli się kandydaci obu partii robotniczych, kandydaci [illegible] S. D., S. P. i bezpartyjni, jak też w głosowaniu członków jednej partii robotniczej na kandydatów drugiej bratniej partii.

Dzięki harmonijnej i zgodnej współpracy PPS i PPR frekwencja była nader wysoka, dochodząca na niektórych zakładach pracy do 98 proc. głosujących. Trzeba nadmienić, że akcja wzbudziła ogromne zainteresowanie szczególnie na kopalniach Ziem Odzyskanych, gdzie po raz pierwszy po wojnie odbywały się wybory do rad zakładowch.

Starano się przede wszystkim, aby wybory nie wpłynęły ujemnie na tok procesu produkcyjnego. Przebieg kampanii wyborczej, zebrania załogowe i wiece przedwyborcze były wspólnie uzgadniane. Mówcy przede wszystkim wysuwali zagadnienie podniesienia produkcji, dalszego wzrostu wydajności pracy. W rezultacie właśnie w tym okresie wydajność pracy wzrosła do 1.137 kg. na dniówkę

W tym samym czasie, co specjalnie zasługuje na podkreślenie — spotęgowało się znacznie współzawodnictwo i przodownictwo pracy.

Trzeba stwierdzić, że ostatnia kampania wyborcza nie przysłoniła pepesowcom tej szerokiej perspektywy, która winna towarzyszyć wszelkim naszym poczynaniom w ramach jednolitego frontu.

Nie dopuszczano do tego, aby główne problemy padły ofiarą spraw drobnych i nieistotnych.

Były oczywiście nieuniknione w takiej akcji spory, utarczki i inne incydenty natury najczęściej ambicjonalno-prestiżowej, wywołane zbytnią gorliwością jednych [illegible] tyczną złośliwością drugich. Zdawa[illegible] jednak sprawę, że [illegible] tylko objaw towarzyszący nieodmiennie procesowi docierania się form w mechanice wspólnego działania dwu samodzielnych organizacyjnie i [illegible] nurtów klasy robotniczej.

Sporadyczne wybryki nieodpowiedzialnych jednostek, wrogo do obu partii robotniczych nastawionych, usiłujących wytworzyć atmosferę podejrzliwości, [illegible] wzajemnej gonitwy [illegible] mandatami, w zarodku tępiliśmy. Nie były one zdolne zakłócić normalnego biegu wyborów. Założenia partnerów wykluczały jakąkolwiek rozgrywkę polityczną lub próbę sił tak, że wybory aż do końca odbywały się niemal wszędzie [illegible] sferze powagi i spokoju.

Cały szereg mniej lub więcej [illegible]witych zadrażnień i nieporozumień, wynikłych wskutek niewłaściwego [illegible] interpretowania przepisów prawnych i treści umów międzypartyjnych zdążyliśmy zlikwidować na bazie wzajemnego poszanowania i równorzędności. Zostały one rozstrzygnięte we własnym zakresie między WK PPS i KW PPR a Związkiem Zawodowym Górników w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Niezależnie od wspomnianych już sporadycznych zgrzytów trzeba przyznać, że od przedostatnich wyborów [illegible] jedności działania znacznie się wzmocniły.

Wyniki przez nas osiągnięte świadczą, że nasza partia na tym terenie jest coraz bardziej żywotna i posiada ogromne zaufanie szerokich rzesz górniczych, wyrażające się w zdobytych ogółem 1.318 mandatów, czyli około 45 proc.

Nowowybrani radcowie zakładowi stoją w obliczu niezmiernie ważnych zadań, z których wysuwa się na czoło zespołowe współzawodnictwo pracy.

W akcji tej rady zakładowe muszą wziąć aktywny i żywy udział.

Przygotowania do IV kursu Centralnej Szkoły Partyjnej PPS

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającym się w niedługim czasie IV kursem Centralnej Szkoły Partyjnej PPS w dniach od 29 lutego do 8 marca odbędzie się 8-dniowy kurs eliminacyjny dla tych kandydatów na właściwy kurs szkoły, którzy nie mają ukończonej Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, z wynikiem przynajmniej dobrym.

O przyjęcie na kurs eliminacyjny mogą ubiegać się członkowie PPS, OMTUR i ZNMS, posiadający stałą legitymację oraz absolwenci Szkół Wojewódzkich PPS, którzy ukończyli je z wynikiem gorszym niż dobry.

Sekretariat Centralnej Szkoły Partyjnej (Warszawa, Daszyńskiego 18) przyjmuje podania do dnia 15 lutego. Podania należy składać za pośrednictwem WK PPS lub bezpośrednio do sekretariatu Szkoły. Do podań należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys; 2) odpisy posiadanych świadectw szkolnych; 3) odpisy świadectw szkół wzgl. kursów partyjnych; 4) odpis stałej legitymacji PPS, wzgl. OMTUR lub ZNMS; 5) opinię właściwego Powiatowego lub Miejskiego Komitetu PPS 6) fotografię z własnoręcznym podpisem na odwrocie.

Wszyscy kandydaci, których podania o przyjęcie na kurs eliminacyjny zostaną przychylnie załatwione będą wezwani na kurs specjalnym pismem C. Szk. Part. Koszty przejazdu na kurs i z powrotem 3 klasą poc. osobowego oraz koszty zakwaterowania i wyżywienia w okresie trwania kursu eliminacyjnego ponosi Szkoła.

Kurs eliminacyjny odbędzie się w [illegible]

MIMOCHODEM

Na Wschodzie inaczej

[illegible] wzbudziły [illegible] nie [illegible]. Prawie wszystkie [illegible] je przeżywają [illegible] lub [illegible], ale zawsze niezmiernie dokuczliwe trudności powojenne. Wojna odbiła [illegible] tylko na tych krajach, przez które przeszła, pozostawiając zniszczenia wojenne, ale również [illegible] kich, które [illegible] nie mają żadnych.

Przyczyną tego są ogromne zaburzenia w wymianie towarowej, trudności w dostawach surowców, nadmierne zapotrzebowanie na urządzenia techniczne, nieremontowane lub nieodnawiane w czasie długich lat wojny z powodu odcięcia od źródeł dostaw lub zaniku tych źródeł. Trudności finansowe są poważną przeszkodą dla normalizacji stosunków handlowych, a powstałe powikłania polityczne utrudniają, a niejednokrotnie wręcz uniemożliwiają [illegible] lację [illegible] finansowych.

Dlatego [illegible] norma lizacji i stosunków w układach międzynarodowych [illegible] zainteresowaniem nawet bezpośred[illegible] niezainteresowanych. Każdy, kto sam znajduje się w trudnej sytuacji z zaciekawieniem obserwuje jak swoje trudności rozwiązują inni.

Specjalnie interesują się tym przede wszystkim kraje zachodniej Europy. — Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych spodziewały się one, że do Europy szybko nadejdzie duża pomoc amerykańska w dolarach, surowcach, materiałach i urządzeniach technicznych. Spodziewały się, że z momentem zakończenia wojny ożywi się handel zagraniczny, wróci do przedwojennych norm wymiana towarowa, słowem, że [illegible] powrót [illegible] to szybki — do normalnych [illegible] bi[illegible]zowanych stosunków.

Wszystkich spotkało wielkie rozczarowanie — Towarów amerykańskich na rynkach europejskich nie widać, gdyż za nie Amerykanie żądają zapłaty w dolarach. A Europa nie ma dolarów. Wprawdzie Stany Zjed[illegible] obiecują kredyty, ale państwa europejskie na te kredyty czekają jak dotąd bez skutku. W ciągu ubiegłego roku odbyło się w tej sprawie dużo konferencji międzynarodowych i bezpośrednich rozmów, padło wiele zapowiedzi i przyrzeczeń, ale dolarów jak nie było, tak nie ma.

Jedynie pokonane Niemcy znalazły się początkowo w wygodniejszej sytuacji, gdyż do anglosaskich stref okupacyjnych zostały skierowane pewne ilości dostaw. Obecnie jednak i oni narzekają, a nawet urządzają strajki z powodu zbyt szczupłych ilości środków żywnościowych. Rolnicy niemieccy nie dostarczają kontyngentów, aparat niemiecki, odpowiedzialny za ich ściągnięcie nie umie, bo nie chce poradzić sobie z opornymi, gdyż zawsze to korzystniej jest dostać od innych, siejąc przy tej okazji zamęt i podburzając ludność przeciwko wszystkiemu i wszystkim, a przede wszystkim przeciwko Polsce, wołając przy tej okazji o zmianę gra[illegible].

Zainteresowanie państw zachodniej Europy umowami moskiewskimi — znajduje żywe odbicie na łamach ich prasy. Skazane na wiarę w pomoc amerykańską, wyczekując jej jak dotąd bezskutecznie, ze zdziwieniem, a na pewno i z zazdrością obserwują zacieśniającą się współpracę między państwami, które Anglosasi chcą oddzielić żelazną kurtyną od reszty Europy.

Organ katolików postępowych we Francji „Aube" przyznaje, że Związek Radziecki pragnie dopomóc Pol[illegible] odbudowie przemysłu. „Combat" pisze, że pomoc Rosji Radzieckiej, okazana Polsce, — odpowiada mniej więcej pomocy jaką Polska mogłaby otrzymać w ramach planu gen. Marshall'a. Nawet półoficjalny „Times" londyński omawiając dość szczegółowo treść umów polsko-radzieckich, stwierdza, że umożliwią [illegible] Polsce zrealizowanie planów odbudowy jej przemysłu, oraz będą stanowiły dla niej równowartość korzyści, których jest pozbawiona z planu Marshall'a.

Opinie całkowicie zgodne i wyjątkowo pokrywają się one z naszym własnym stanowiskiem w tej sprawie. Komunistyczny „Humanite" — zwraca przy tym Francuzom uwagę, [illegible] układ polsko - radziecki, umożliwiając odbudowę przemysłu polskiego [illegible] wyżywienie ludności polskiej, nie został uzależniony od żadnych warunków politycznych. Ta uwaga szczególnie musi boleć Francuzów, którzy jeszcze nie otrzymali żadnej pomocy z planu Marshall'a, a już muszą za nią płacić dewaluacją swo[illegible]go franka.

Ameryka przeprowadza podział na bloki, wymierzony przeciwko intere[illegible] Wschodniej Europy, która w odpowiedzi realizuje ścisłą współpracę państw dla ich wzajemnych korzyści.

Z naszego stanowiska

CEL GŁÓWNY

Na założeniu, że w ciągu najbliż[illegible] lat nieustannie będzie nastę[illegible]ć wzrost produkcji w Polsce są zbudowane zasady naszej odbudowy gospodarczej i perspektywa stałego podnoszenia stopy życiowej ludności. Wzrost produkcji dostarcza coraz większe środki na potrzeby odbudowy oraz stwarza coraz poważniejsze możliwości zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych. Wzrost produkcji i stała poprawa jej jakości — to wzrastający dochód narodowy w Polsce w sumie ogólnej oraz powiększający się w nim udział każdej pojedyńczej jednostki.

Takie są założenia i te założenia trzeba zrealizować, trzeba wykonać nakreślone plany, aby osiągnąć [illegible] mierzone cele.

Rozumiejąc to, klasa robotnicza Polski od pierwszych momentów po wyzwoleniu stanęła przy swoich warsztatach pracy, w których osiąga coraz większe i lepsze rezultaty.

Zdajemy sobie sprawę, że w wyniku wojny i zbrodniczej polityki hitlerowskiego okupanta rezerwuar naszych sił ludzkich został poważnie zmniejszony. Natomiast zadanie odbudowy i przebudowy wymaga od [illegible] coraz większego wysiłku. Z roku na rok wzrastają cyfry planów gospodarczych, które mamy osiągnąć, z roku na rok przybywa nam warsztatów pracy, które trzeba obsa[illegible] załogą ludzką, przybywa nam [illegible] więcej zajęć, których wykonanie jest niezbędnym warunkiem powodzenia.

Zmniejszony rezerwuar sił ludzkich w kraju wskazuje nam drogę zwiększonej wydajności pracy. Nie chodzi tutaj o poprawienie wyników [illegible] jednej kopalni, w jednym zakładzie przemysłowym, w jednym biurze, [illegible] nawet w jednym — chociażby największym — przemyśle. Chodzi natomiast o powszechne zwiększenie wydajności pracy wszędzie tam, gdzie tylko jest to możliwe do osiągnięcia.

Już dzisiaj u progu drugiego roku wykonywania planu trzechletniego mamy poważne niedobory w [illegible] ludzkiej w całych gałęziach naszego przemysłu. W tak kluczowym dla [illegible]iązania naszych problemów gospodarki wewnętrznej przemyśle jak hutnictwo dale się odczuwać poważnie brak sił roboczych. Przemysł węglowy ciągle jeszcze zatrudnia ludzi, których wiek i ogólny stan zdrowia predystynowałyby ich do przejścia w stan spoczynku, dobrze zasłużonego, przy zapewnieniu im [illegible] czywiście należnych im warunków utrzymania. Sprawa rozbudowy [illegible] szych portów również stawia przed [illegible] zwiększonych ob[illegible].

Klasa robotnicza, bezpośrednio zainteresowana w problemach produkcji, doskonale zdaje sobie sprawę z istniejących i narastających trudności. Podjęte na terenie przemysłu węglowego hasło współzawodnictwa pracy, które postawili sami górnicy, jest właśnie wyrazem zrozumienia istniejących trudności i konieczności zwiększonej wydajności pracy. [illegible]zytywne ustosunkowanie się do zagadnienia współzawodnictwa ze [illegible] państwa oraz uznanie wyrażane dla przodowników pracy stwarza [illegible]żliwości dla rozszerzenia płaszczyzny współzawodnictwa i odpowiedniego uhonorowania jego uczestników.

Przy realizacji tego hasła nie można jednak ani na moment zapominać [illegible] głównym celu, który ma być z[illegible]alizowany. W ślad za jednostkowymi czy też zespołowymi wynikami [illegible] wyniki ogólne w każdym zakładzie produkcyjnym i w całych przemysłach. Organizatorzy tego ru[illegible] i kierownicy przemysłu winni nieustannie mieć na uwadze, że poszczególne wyniki zarówno indywidualne jak i zespołowe, mają być odbiciem ogólnie podniesionej produk[illegible] i powszechnie wzrastającej wydajności, gdyż tylko w tym wypadku cel zasadniczy będzie osiągnięty.

Dlatego też naszym zdaniem mijałyby się z zasadniczym celem wypadki, gdyby dany zakład przemysłowy mógł szczycić się rekordami indywidualnymi i zespołowymi, a w ślad za nimi nie szłyby cyfry ogólnie wzrastającej produkcji i podnoszącej się wydajności. Kierownictwo wówczas nie zdawałoby egzaminu, a poszczególne, najbardziej nawet rekordowe wyniki nie mogłyby go usprawiedliwić, gdyby zmniejszała się produkcja całego zakładu, gdyby obniżała się przeciętna dotychczasowa norma wydajności.

Wszędzie tam, gdzie takie zjawiska zachodziłyby, kierownictwo musiałoby zdać sobie sprawę, że organizacyjnie i ekonomicznie sprawa współzawodnictwa jest źle rozwiązana. Zorganizowane winno być ono w ten sposób, aby ulepszone metody pracy na jednym odcinku, [illegible] nej grupie mogły być udostępnione szerszym zespołom, a możliwie całej załodze. Aby w ślad za rekordowymi osiągnięciami mogło iść powszechne podniesienie wydajności. Aby możliwie każdy z członków załogi miał możność wykazania swego udziału we wzmożonym wysiłku [illegible] lego zakładu i dobrodziejstwa stąd płynące stały się jego również udzia[illegible].

Organizacja współzawodnictwa nie może być oparta tylko na tajemnicy jednostkowego, czy choćby nawet zespołowego powodzenia. Nowe i ulepszone metody pracy rekordzistów winny być ściśle badane i kontrolowane, aby mogły stać się ogólnym dorobkiem, aby w praktycznym i upowszechnionym zastosowaniu służyły całemu przemysłowi i mogły stać się udziałem możliwie największej liczby robotników.

Zastosowanie takiej organizacji współzawodnictwa pozwoli osiągnąć naczelny cel, o który nam chodzi — wzrost produkcji, oparty na zwiększonej wydajności pracy przy zużytkowaniu praktycznych doświadczeń które zostały uzyskane w poszczególnych zakładach pracy, czy w całych przemysłach. Będziemy wówczas mieli zarówno przodowników, których słusznie nazywać chcemy bohaterami pracy, jak również postępującą [illegible] w ślad masy robotnicze zwiększające swoją wydajność. Przy takiej organizacji współzawodnictwa nie napotkamy na żadne opory wśród klasy robotniczej, która obok słusznej dumy z twórczego udziału w dziele odbudowy, będzie również miała przed oczyma wzrastające cyfry produkcji, a w związku [illegible] swoje zwiększone zarobki.

Sęk

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Zdzisław Hierowski

Robotniczy poeta powstań śląskich

Augustyn Świder (1886-1923)

W dniu 2. lutego br. minęło dwadzieścia pięć lat od tragicznej śmierci jednego z najciekawszych poetów w literaturze Górnego Śląska — Augustyna Świdra.

Coś osobliwego jest w tym poecie? Przede wszystkim to, że w pewnym momencie swojego życia zamienił hutniczy młot na pióro pisarza, przekroczył zdecydowanym, młodym krokiem bramę wielkiej huty cynkowej i wszedł na niepewną drogę kariery literackiej, drogę wówczas na Śląsku nieodłączną od pracy narodowej.

Nieciekawą i zwyczajną robotniczą młodość okupił Świder bogatym urozmaiconym, niemal awanturniczym życiem w latach późniejszych. Urodził się w sercu czarnego, przemysłowego Śląska w Kopaninie pod Lipinami w powiecie bytomskim. Gdy miał lat piętnaście, Górny Śląsk wchodził w okres poważnych zmian politycznych. Początek wieku XX to wystąpienie Wojciecha Korfantego, który tworzy dla Ślązaków pierwszy program nie tylko narodowy, ale i polityczny, program wolnościowy, program zjednoczenia z Polską. Gdzieś właśnie w okresie początków działalności Korfantego Świder uświadamia sobie, że potrafi w życiu robić coś więcej niż wymaga od niego huta. Nie porzucając jeszcze swej pracy zostaje poetą, choć nie ulega wątpliwości że aspiracji swoich słowem tym wówczas jeszcze nie określał. Może nawet nie wiedział, że tak nazywa się człowiek, który składa rymy, może nie nauczyła go tego niemiecka szkoła ludowa — a jeśli wiedział, to swoich rymów pod kategorię poezji nie podciągał. Miał lat 24, gdy odważył się na druk pierwszej noweli i pierwszych wierszy. Dokonało się to na szpaltach dziennika Korfantego „Polak" w r. 1910 po powrocie z pierwszej dwuletniej włóczęgi (w dosłownym tego słowa znaczeniu) po Europie z dłuższym pobytem we Francji i w Austrii. Teraz przyszedł krótki pobyt na Śląsku i znów dwuletnia włóczęga o chłodzie i głodzie przy ciężkiej pracy fizycznej tym tym razem z popasem we Włoszech, po tym znów rodzinne Lipiny i huta — i wielka wojna w mundurze niemieckiego żołnierza. Nowa rewia obcych krajów przed żądnymi świata oczyma lipińskiego robotnika-poety: Serbia, Macedonia, Rosja, Francja. Wreszcie klęska Niemiec i niepodległa Polska witana przez Świdra słowami pełnymi miłości i szczęścia. Ale Polska bez Śląska. Więc po powrocie do Lipin gorączkowa praca narodowa: udział w lokalnym komitecie ludowym, pierwsze powstanie górnośląskie, emigracja do Sosnowca, powrót, ucieczka przed krwawym Grenzschutzem, plebiscyt, trzecie powstanie na stanowisku dowódcy kompanii i długie miesiące niecierpliwego oczekiwania na wojska polskie na Śląsku, a potem już tylko pół roku wolnego życia do śmierci przypadkowej i tragicznej w dniu 2. II. 1923 w Katowicach. Mało było mu danym zaznać tej wolności, o którą walczył jako pisarz, działacz narodowy i powstaniec nieustępliwie i wytrwale przez lat przeszło dwadzieścia.

Cóż pozostało prócz wspomnienia po tym człowieku? Wspomnienie — tak, ale nieodłączne od wzruszenia. A poza tym skromniutki, pięćdziesięciostronicowy tomik wierszy i pieśni, wydany w r. 1920 w Miechowicach pod Bytomiem. Sztuki sceniczne grane w teatrach amatorskich zagubiły się gdzieś pomiędzy ludem, pełniwszy swą rolę. Wiersze, pieśni, opowiadania powstańcze i sokole odnajdujemy w pożółkłych rocznikach powstańczych i sokolskich czaso-[illegible]

Poezja Świdra artystycznie nie jest rewelacją. To nie jest ta poezja, do której jesteśmy przyzwyczajeni, dająca ważkie przeżycie artystyczne. Jest prosta, może nawet zbyt prosta, jak prosta była ręka od młota, która notowała te rymy płynące „z głębin duszy polskiej syna ziemi górnośląskiej", jak to sam Świder określił. Twórczość Augustyna Świdra to przykład, jak wygląda nasza poezja romantyczna, Mickiewicz, Krasiński, Słowacki i inni pomniejsi, przepuszczona u schyłku wielkiej niewoli przez filtr przeżyć górnośląskiego robotnika. Ten filtr zatrzymał wiele z jej blasku i wielkości. Ale nie to jest ważne. Ważny jest trud robotnika-samouka, który poważył się pójść w ślady naszych największych i który własnym wysiłkiem wybił się na czoło ówczesnych poetów śląskich, wielu z nich przewyższając swobodą rymowania i poprawnością wiersza. Prymitywizm daje tym wierszom cechy autentycznej prawdy. Może wiersze te są konwencjonalne dla wysubtelnionych na dźwięk poetyckiego słowa czytelników. Ale ten konwencjonalizm jest dla robotnika śląskiego Augustyna Świdra nowością i formą wypowiedzi uczuć najbardziej własnych. Szczerość przeżycia poetyckiego jest w tych wierszach wzruszająca.

Przy okazji Świdra godzien jest wspomnienia jeden jeszcze robotnik śląski. Nazywał się Feliks Maniura. Był Świdrowi przewodnikiem, mistrzem, przyjacielem, bratem niemal. Był człowiekiem z tej samej co Świder gliny. Taki sam fanatyczny Polak i działacz, starszy i dojrzalszy od naszego poety i stąd jego jakby duchowy opiekun. On wprowadził Świdra w szeregi Sokoła, on wprowadzał go w literaturę polską. Zastanawiający jest ten dynamizm kulturalny, nie mówiąc o dynamizmie narodowym, lipińskiego środowiska robotniczego w pierwszych latach XX wieku. Ten to przyjaciel znalazł również tragiczną śmierć. Padł jako żołnierz niemiecki a tragizm jego śmierci leży jeszcze w tym, że padł pod Warszawą w r. 1915. Świder pięknie utrwalił pamięć przyjaciela. Wyśpiewał pochwałę ich wielkiej przyjaźni w najlepszym swoim wierszu, w „Trenach po przyjacielu".

Augustyn Świder to jedna z czołowych postaci okresu powstań górnośląskich. Nie przez wysokie stanowisko w hierarchii powstańczej. Dowodził [illegible] rawdzie kiedyś tam oddziałem złożonym przeważnie z lipińskich sokołów, ale nie w tym rzecz. Świder to przede wszystkim poeta tych powstań. Jego wiersze drukują anonimowo i nie anonimowo pisma powstańcze, jego pieśni buntownicze, pełne rozmachu, siły i twardych słów śpiewają oddziały powstańcze w marszach i na biwakach. Słowami towarzysza robotnika wyraża swoje przywiązanie do ojczyzny i nawołuje się do walki robotnik i chłop śląski tworzący powstańcze szeregi. Nie dali im śpiewek polscy poeci. Mieli oni tylko swoją umiłowaną „Rotę" Konopnickiej, którą strawestował im na użytek powstańczy Relidzyński. Toteż śpiewali swoje ludowe śląskie piosenki, czasem tu i tam przykrojone kilkoma słowami do powstania, i śpiewali pieśni swego towarzysza pracy i walki [illegible] Augustyna Świdra.

Z nowych wydawnictw

KSIĄŻKA MORCINKA W SŁUŻBIE REPOLONIZACJI

KATOWICE. — Komisja książki przy Wojewódzkiej Radzie Kultury wydała jako pierwsze swe wydawnictwo książką Gustawa Morcinka p. t. „Polskie Słowo na Śląsku". Książka ta przeznaczona jest specjalnie dla rodzimej i napływowej ludności Śląska Opolskiego. Aby książka ta mogła w jak największym stopniu spełnić swą rolę — przydzielono bezpłatnie 5 tysięcy egzemplarzy działającym na Opolszczyźnie kursom repolonizacyjnym. Kuratorium szkolne zajmie się rozprowadzeniem książki w terenie.

Włodzimierz Żelechowski

poeta i działacz kulturalny

(kt). Ostatnio staraniem Klubu Literackiego przy Z. Z. L. P. w Katowicach odbył się wieczór autorski Włodzimierza Żelechowskiego.

Żelechowski odczytał swoje wiersze z tomu poświęconego Śląskowi „W cieniu brzóz i kominów" oraz szereg wierszy, które wkrótce ukażą się w nowym zbiorze. Ponad to autor odczytał opowieść o kowalu-poecie Juliuszu Ligoniu.

Włodzimierz Żelechowski, który w tym roku będzie obchodził 25-cio lecie pracy literackiej, jest jednym z zasłużonych działaczy kulturalnych. Należał on do pierwszych organizatorów życia kulturalnego na Śląsku po pierwszej wojnie światowej. W tym okresie założył on pierwszy związek Literacko-artystyczny skupiający literatów i artystów działających na Śląsku.

Do związku tego należeli między innymi Kossak - Szczucka, Zegadłowicz, Morcinek i Przyboś.

Żelechowski poświęca się aktywnej pracy na odcinku upowszechniania kultury wśród ludności Śląska. Jego przywiązanie do ziemi Śląskiej znajduje swój wyraz w licznych wierszach poświęconych Śląskowi. Wiersze Żelechowskiego nacechowane są głębokim artyzmem i poetycką wrażliwością.

Z dorobku poetyckiego Świdra — przedrukowujemy wiersz „Do Andrzeja Sz." i fragment wiersza „Wolnej Ojczyźnie". — Pierwszy z nich zwraca uwagę formą wiersza białego, po którą z taką swobodą sięgnął tutaj śląski robotnik poeta.

AUGUSTYN ŚWIDER

Do Andrzeja Sz.

Ty nie znasz mej Ojczyzny
boskiej siły,
Ogrodów naszych i tych ścieżek
białych;
Ty nie znasz nieba lazurowej
[illegible]
Co się unosi nad krainą
moją.

Ty nie znasz dziewic naszych,
skromnych, pięknych,
Co jak przepiórki latają po
wiosce;
I nie znasz śpiewu wieczornego
w chatach,
Nie znasz miłości — i tęsknoty
[illegible]

Ty byś zrozumiał, czemu ja tak
tęsknię
Za mą ojczyzną, górnośląskim
krajem —
Gdybyś choć raz w niebieskie
wejrzał oczy,
W których byś duszę ujrzał jak
w zwierciadle...

Ty byś zrozumiał, czemu płaczę
w nocy,
Gdybyś raz ze mną kraj
odwiedził śląski
I wonią ziemi świętej się
nasycił,
I usta swoje zgrzał na kwiatach
śląskich.

◆

Wolnej Ojczyźnie

(fragment)

Daj mi, Boże ucałować rolą,
Polskę świętą,
Wiernie sławić Twoją świętą wolę
Niepojętą!
Daj mi, Boże, płakać jako dziecię
Matki wolnej,
Łzami mymi zrosić cudne kwiecie
Ziemi polnej!
Daj mi serce, wierne do wolności
Aż do końca,
Niech mi świecą blaski do starości —
Wolnego słońca!

NOWINY LITERACKIE

Augustyn Świder

Z przeszłych dni

Poniżej drukujemy próbę pamiętnika Augustyna Świdra. Wspomnienie to mówi o początkach ruchu narodowego w Lipinach, którego ogniskiem na pewien czas stała się organizacja „Sokoła". Wspomnienie Świdra drukujemy z tego przede wszystkim tytułu, że charakteryzuje ono doskonale stosunki narodowościowe i polityczne na Górnym Śląsku, — w tych czasach (początek XX wieku) i pięknie mówi o czynnym patriotyzmie [illegible]

Osiemnaście lat temu, jak w Lipinach w powiecie bytomskim założyliśmy „Sokoła". Żeby kto czasem nie myślał: nie z wielkimi uroczystościami lub z dużymi przedtem ogłoszeniami — gdzie tam! Pięciu nas wyrostków, chłopców prawie jeszcze zebrało się w mieszkaniu druha M. i to wszystko.

Dwóch dzielnych synów Polski zajęło się tą myślą, która miała być w czyn wprowadzona. Chodzili, szukali [illegible] pracy pozyskali je szcze trzech pewnych młodych wiarusów. W trzecią niedzielę stycznia 1901 roku założony został w Lipinach „Sokół", na członków dało się zapisać pięciu a ośmiu zgłosiło się na kandydatów członkostwa. Z rozpromienionymi od radości obliczami poszliśmy w ów wieczór do domów naszych, marząc całą noc o tym starym ptaku, który gniazdo swe uścielił w naszej miejscowości.

Ale...: ale...,

Na drugi dzień dowiedziała się nasza miejscowość, cośmy dzień przed tym zgrzeszyli...

— Widzicie go! — mówili obywatele lipińscy, widząc którego z nas na ulicy — to jeden z tych Sokołów! — i zamykali bramy domów swych [illegible]

Najbardziej dopiekali nam nieuświadomieni bracia nasi w pracy. W hucie lub kopalni nie mówiono inaczej o nas, jak tylko o „Sokołach". A w samym tym słowie wymówionym przez usta robotników tkwiło tyle jakiegoś strachu, tyle zamieszania, tyle nieśmiałości, że nas członków Sokoła litość brała, gdyśmy się dowiedzieli, że nawet zacni obywatele sądzili, że Sokół to jakiś zbój, czy czarnoksiężnik. Borykaliśmy się jednak z losem, biorąc za bary wszystko, co nam w drogę właziło. Lecz wobec rodziców naszych byliśmy bezsilni.

Rodzice nasi, zresztą jak na ów czas „dobrzy Polacy", wprost zabraniali nam chodzenia na wieczorne ćwiczenia sokole. Czytywali oni „Katolika" od samego początku istnienia jego, czcili królowę Jadwigę i króla Sobieskiego, zwiedzali Kraków, bo „tam jest tak dużo kościołów", lecz zarazem była w nich jakaś tajemnicza miłość dla króla pruskiego, „bo on trzymał z papieżem".. A że z naszej strony nie mogło być mowy, by porzucić co dopiero przyjęte hasła sokole pomimo naszej młodości — trzeba więc było ukradkiem uczęszczać na ćwiczenia wieczorne i zebrania, choć rodzice bronili, choć ogół posłannictwu naszemu nie [illegible]

Chwała Bogu, że te cza[illegible] do przeszłości! Jakże gorzko było nam na sumieniu, kiedyśmy się wszyscy druhowie raz zebrali i poszli na zebranie Towarzystwa Kat. Rob. pod opieką św. Józefa — a tam [illegible] jeno pół na pół po niemiecku toczono obrady. Daliśmy się powpisywać na członków, zaśpiewaliśmy na zebraniach piosenki szczeropolskie, wyrugowaliśmy pieśni polskie z duchem pruskim, jak: „Żyj nam cesarzu, żyj" [illegible]y się z deklamacjami, wyciągniętymi z poznańskiej „Pracy", lecz praca nasza osiągnęła tylko ty[illegible] kilku miesiącach człon[illegible] „św. Józefa" wykluczono. A już nas było trzynastu, później nawet osiemnastu Sokołów.

Dla drużyny sokolej zaprowadził ś.p. druh Feliks Maniura, ówczesny prezes naszego gniazda, wieczorki czytania i pisania polskiego, zżyliśmy się z Mickiewiczem, Słowackim i Krasińskim, nauczyliśmy się kochać Rejtana, Kościuszkę i Poniatowskiego a gimnastykę pielęgnowaliśmy z całym zapałem młodej polskiej krwi. Nie było nam ciężko po ukończonej 12 godzinnej pracy iść, pięć kilometrów, do Bytomia lub Król. Huty nieraz po kolana w [illegible] aby wraz z tamtejszą drużyną brać udział w ćwiczeniach i ciemną nocą powracać do domu. A w domu ojciec lub matka witał nas słowem: „Ty smyku to teraz idziesz? Dziecię, jak teraz młodzi nas sta[illegible]".

Nie można jednak powiedzieć, że w roku 1901, nie było więcej dobrych Polaków w Lipinach — owszem, były tak jak dzisiaj, całe masy, tylko że te masy przez pół-prusaków — wiedzione, trzymały jeszcze, z Balestremami, z Stefanami i księżmi centrowcami.

Dopiero gdy Wojciech Korfanty zaczął wydawać „Górnoślązaka" w Katowicach, gdzie wszystkie prześladowania Sokołów nic nie pomogły, i gdy wybory do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego przeprowadzone zostały po raz pierwszy na Górnym Śląsku pod hasłem „kto Polak niech głosuje na Polaka" — wtenczas dopiero zmieniły się czasy i w Lipinach. Na policzkach, tak zwanych centrowców polskich osiadł rumieniec wstydu, że czując się Polakami, hołd składali dotychczas bogom berlińskim! I wtenczas święciliśmy swój triumf. Ludność polska sprzyjała nam i pomagała na każdym kroku — a tak się zmieniło nie tylko w Lipinach, lecz na całym G. Śląsku.

„Powstaniec"
pismo uchodźców górnośląskich — Sosnowiec, niedziela, 9. 4. 1919, nr 15

Oto rozmach inwestycyjny Polski Ludowej

Rozbudowa magistrali kolejowych na osi: Wschód-Zachód i Północ-Południe

Komisja Sejmowa rozpatruje plany pracy komunikacji i poczty

WARSZAWA Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 30 stycznia plan inwestycyjny Min. Komunikacji oraz Ministerstwa Poczt.

Plan pracy Ministerstwa Komunikacji na 1948 rok przewiduje zwiększenie towarowych przewozów w stosunku do roku 1947 o 20 proc. a w zakresie ruchu osobowego — dalsze ulepszenie warunków przewozów.

Plan Inwestycyjny Min. Komunikacji na rok 1948 został ustalony w granicach sumy 34 miliardów zł. Z tego na koleje przypada 20,147 mil zł., na drogi kołowe 5,717 mil. zł, na drogi wodne 3,366 mil. zł, na lotnictwo 1 168 mil. zł, na motoryzację 1.090 mil. zł, na żeglugę na Odrze 1.225 mil zł itd.

Ogólne założenie 3-letniego planu robót budowlanych na PKP przewidują odbudowę do stanu przedwojennego linii kolejowych na głównych kierunkach łączących Górny i Dolny Śląsk z portami w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku, z Łodzią i Warszawą, połączenie Warszawy z głównymi ośrodkami kraju oraz odbudowę linii tranzytowych idących z zachodu na wschód dla tranzytu radzieckiego oraz z północy na południe dla tranzytu z Czechosłowacją i krajami południowymi.

INWESTYCJE NA PKP

Plan obejmuje odbudowę warsztatów m. in. w Nowym Sączu, Tarnowie, Gliwicach, Opolu, Świdnicy, Oleśnicy i Wrocławiu.

W dziedzinie dróg kołowych przewiduje się odbudowę 1600 km, zaopatrzenie 250 km. dróg w nawierzchnię wyższego typu, odbudowę 5800 m. b. mostów na drogach państwowych i wojewódzkich i 1500 m. b. na drogach samorządowych.

Inwestycje na drogach wodnych obejmują budowę i odbudowę urządzeń sztucznych dróg wodnych w związku z budową drogi wodnej Wisła — Odra.

Dla usprawnienia komunikacji lotniczej przewiduje się odbudowę urządzeń portów lotniczych w Gdańsku i częściowo w Katowicach, Gliwicach, Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie i Poznaniu.

Inwestycje komunikacji samochodowej obejmą zakup 200 autobusów.

Na tabor przewidziana jest w planie suma 8.290 mil. zł. i obejmuje zakup 170 parowozów, 100 wagonów osobowych, 11.000 wagonów towarowych, 50 chłodni i 70 tendrów.

INWESTYCJE POCZTY

Plan pracy Ministerstwa Poczt i Telegrafów tego resortu na rok 1948 przewiduje zwiększenie przesyłek listowych z 481 do 618 milionów, zwiększenie przesyłek czasopism ze 110 do 144 milionów itd.

Plan przewiduje odbudowę 2.100 klm. kabli dalekosiężnych, co pozwoli na usprawnienie komunikacji telefonicznej i telegraficznej Wybrzeża z Warszawą, Śląskiem Górnym i Dolnym.

Wiceminister Jastrzębski zakomunikował również, że koleje elektryczne (o charakterze tramwajów) w rejonie Górnego Śląska, Bielska i Jeleniej Góry będą w najbliższym czasie przekazane do eksploatacji samo...

Minister wyjaśnił także sprawę kabla Szczecin — Wrocław. Część tego kabla istnieje i odbudować trzeba stosunkowo małe odcinki, które obsługują głównie Śląsk. Odbudowa trwałaby mniej więcej rok i odkładanie tych prac opóźniłoby aktywizację Szczecina.

RZEKI MUSZĄ POCZEKAĆ

Minister Jastrzębski udzielił wyjaśnień w sprawie Odry. O ważności zagadnienia decyduje fakt, że przy najlepszym rozwinięciu komunikacji wodnej (rzeki i kanały) — woda jest w stanie przenieść około 15 proc. naszego ogólnego ładunku. Ten stosunek zdolności przewozowej wody do innych środków lokomocji decyduje, że przystąpienie do jej eksploatacji musimy przesunąć na dalszy termin. Wśród naszych środków tranzytowych około 97 proc. ładunku przypada na kolej, a tylko 3 proc. na inne środki. Natomiast w Anglii przypada na kolej zaledwie 17 proc. przewozu, a 80 proc. na inne środki, z których gros przenosi woda. To są właśnie powody, dla których u nas woda i rzeki muszą jeszcze poczekać.

Odra ma wśród tych zagadnień znaczenie specjalne i w problemach wykorzystywania dróg wodnych staje na pierwszym miejscu. Około roku 1950 Odra będzie mogła przewieźć ok. 5 milionów ton, co stanowi połowę tego ładunku, który przewoziła ona przed wojną w czasie największego swego nasilenia przewozowego. Dopiero z chwilą osiągnięcia 5 milionów ton będziemy w dalszym planie pracowali nad doprowadzeniem przewozowości Odry do 10 czy 12 milionów ton.

PRZEGLĄD PRASY

Wymowa rozmów polsko-radzieckich

Prasa omawia obszernie wyniki rozmów polsko-radzieckich w Moskwie.

„Robotnik" artykuł wstępny pod tytułem „Kredyt przyjaźni" — kończy stwierdzeniem następującym:

„Dzisiaj możemy już stwierdzić, że plon tych rozmów, tak niesłychanie korzystny dla Polski, jest najlepszym, nie słownym, ale rzeczowym dowodem, jak potężny Związek Radziecki pojmuje swoją przyjaźń.

Kiedy Czerwona Armia wyzwalała Polskę spod niemieckiej okupacji, byliśmy wdzięczni Związkowi Radzieckiemu za to wyzwolenie. Byli jednak ludzie w Polsce, którzy obawiali się, że wyzwolenie zamieni się w przyłączenie Polski do ZSRR, jako jednej z radzieckich republik. Emigracyjna klika do niedawna jeszcze szermowała tym straszakiem. W trzecią rocznicę zwycięskiego marszu wyzwoleńczego armii radzieckiej przez polskie terytoria okazało się, tak jak okazywało się w ciągu tych trzech lat stale, że nie tylko Związek Radziecki nam nie zagraża, ale na odwrót, jest najpotężniejszym gwarantem naszej suwerenności państwowej i gospodarczej."

Komentując rozmowy moskiewskie „Kurier Codzienny" pisze w zakończeniu:

„Wszystko razem jest to jeden dowód więcej, iż nie tylko historia, jak mawiał Napoleon, nie może być robiona przeciwko geografii, ale i polityka gospodarcza, która stale się coraz bardziej treścią wszelkich wydarzeń historycznych, jest najskuteczniejsza wtedy, kiedy odpowiada geologicznym więzom sąsiedztwa i wzajemnego dopełniania się ekonomicznego.

Przez wzmożenie się wzajemnej współpracy ekonomicznej narody, leżące poza orbitą amerykańskiego kapitalizmu stają się przy tym przez to samo coraz silniejszą obroną wszechświatowego pokoju przed niebezpieczeństwem trzeciej wojny, a od utrzymania tego pokoju zależy przecie pomyślny rozwój całej ludzkości niezależnie po której stronie t. zw. żelaznej kurtyny ona mieszka.

Dlatego wzmocnienie gospodarczej współpracy pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim jest ważnym współczynnikiem wszechświatowej powojennej stabilizacji".

NA FOS

BĘDZIN. — Pracownicy Fabryki Kabli i Drutu w Będzinie złożyli na Odbudowę Szkół kwotę zł 243.252 — przekazując ją na konto PKO III/5008 — rach. czekowy Nr 46.

Prezes tow. Żerkowski na czele zarządu „Społem"

WARSZAWA. Na plenarnym posiedzeniu zarządu „Społem" w dniu 30 stycznia br. dokonano wyboru prezydium zarządu.

Prezydium zarządu tworzą: prezes — tow. Jan Żerkowski, wiceprezes — Józef Niemiec, sekretarz — Bolesław Gałęza.

Podział czynności między poszczególnych członków zarządu przedstawia się następująco: wydział główny obejmuje tow. J. Żerkowski, wydział spożywczy — A. Przybylski i J. Jasiński, wydział produkcji — J. Niemiec, wydział rolniczy i przem. rolny — J. Domański, F. Kusto, S. Chromik, wydział zboż.-młyn. — B. Gałęza, wydział mleczarsko - jajczarski — A. Kaczocha.

Kto się szybciej odbuduje?

Wzmocnione tempo pracy w przemyśle

(x) Współzawodnictwo w przemyśle chemicznym musi być prowadzone w innej formie niż na przykład w górnictwie.

Na rezultaty produkcji składają się tu bowiem procesy chemiczne oraz działanie aparatów, przy czym sama praca człowieka ma w tym wypadku charakter kierowania aparaturą. W skonkretyzowanej formie **występuje współzawodnictwo w fabrykach będących w odbudowie.**

Warunki tego współzawodnictwa zastosowano w przemyśle nawozowym: w odbudowie fabryki w Mościcach, w Chorzowie przy montażu i remontach turbozespołów i generatorów, w Kielcach, w Szczecinie i Bonarce.

Przewidują one skrócony czas odbudowy, jakość wykonywanych instalacyj i urządzeń oraz montażu terminową dostawę i procent nieobecności pracowników.

Dzięki tak pojętej pracy i wprowadzonemu nowemu systemowi płac zwiększają się odpowiednio zarobki robotnicze co niewątpliwie ma również wpływ na szybsze wykonanie zakreślonych planów.

Tak było z drugą fazą odbudowy Mościc, której czas odbudowy, jak już pisaliśmy został poważnie skrócony.

System ten obowiązuje i w trzeciej fazie odbudowy tej fabryki, a przypuszczać należy, że znajdzie zastosowanie i w innych zakładach pracy będących w odbudowie.

Emil Zoor (8)

ŻART SAMUELA THORTONA

„Życzę ci, żebyś się nie zawiodła" — zaśmiał się Morley. Patrzał w błyszczące, pełne życia oczy dziewczyny i myślał mimowoli, że rzeczywiście ta cała komedia jest ryzykowną grą. Trudno było zaprzeczyć, że piękna Amerykanka podobała mu się o wiele więcej, niż by to wynikało z jego roli.

„Przestańmy mówić na tematy poważne" — poprosiła Betty. „Mam ochotę mówić o głupstwach i tańczyć. Chodź Jack grają ładnego slow-foxa". Morley zgodził się chętnie. Szampan szumiał mu przyjemnie w głowie i dostawał ochoty do zabawy. Tańczyli więc, pili i jedli dobrą kolację, gawędząc coraz swobodniej Morley coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, że Betty jest czarująca i że musi się naprawdę bardzo pilnować, żeby się przypadkiem nie zakochać w tej wesołej, bezpośredniej i pełnej wdzięku dziewczynie. Postanowił sobie jednak, że w żadnym wypadku nie zawiedzie jej zaufania i ani na krok nie wysunie się poza ramy nakreślone ich umową. Musi przecież zachować się w tej całej sprawie jak gentleman.

„Bardzo tu jest miło, ale musimy już chyba wracać" — powiedziała w pewnej chwili Betty, spoglądając na zegarek. „Jutro czeka nas pracowity dzień". Zapłacili rachunek i odjechali do hotelu.

„Good by, Jack. Dziękuję za miły wieczór" — rzuciła dziewczyna, wyciągając rękę na pożegnanie. Morley skłonił się w milczeniu i wolnym krokiem ruszył korytarzem. Dopiero gdy znalazł się u siebie w pokoju, poczuł ogromne zmęczenie. Dzień był rzeczywiście pełen wrażeń. Rozebrał się szybko i wsunął pod kołdrę. Nie mógł jednak zasnąć. Rój skłębionych bezładnie myśli nie dawał mu spokoju. Cała ta przygoda z Betty wydawała mu się ciągle właściwie nierealna, zupełnie bezsensowna. Nie mógł jakoś uwierzyć jeszcze w to, że rzeczywiście zrywa ze swym dotychczasowym życiem, że nagle wyjeżdża do Meksyku. Także to było nieprawdopodobne, że chwilami miał wrażenie, że ... że patrzy na jakiś film sensacyjny, którego on sam jest bohaterem. I jutro ten fantastyczny ślub. Nie, nie, to wszystko jest zupełnie absurdalne. Wreszcie jednak zmęczenie zwyciężyło i Morley usnął twardo, śniąc o dalekich podróżach i o przygodach znanych mu jedynie z książek.

Gdy się nazajutrz obudził, w pierwszej chwili nie mógł się zorientować co było snem a co rzeczywistością. Przetarł oczy i rozejrzał się zdziwiony po nieznanym pokoju. Dopiero w tym momencie zdał sobie jasno sprawę z wypadków dnia poprzedniego. Ktoś zapukał do drzwi. „Proszę". Wszedł numerowy, oznajmiając uprzejmie, że madame zapytuje jak mister spał i prosi, żeby mister za pół godziny był gotowy do wyjścia. Morley przeciągnął się sennie i niechętnie zwlókł z łóżka. Goląc się w łazience, uśmiechnął się na myśl, że kiedyś zupełnie inaczej wyobrażał sobie dzień swego ślubu. — Gdy skończył się ubierać, zeszedł na dół do hallu, gdzie już oczekiwała Betty.

„How are you? Jak ci się spało, darling?" — spytała dziewczyna.

„Wyśmienicie, tylko trochę zakrótko. Spałbym dziś chyba do południa".

„Nie zapominaj, że czeka nas uroczystość" — uśmiechnęła się.

„Przedtem jednak chciałbym zjeść śniadanie" — zauważył Morley.

„Nie mam nic przeciwko temu. Chodźmy". Poszli do pobliskiej kawiarni. Zauważył, że Betty była dziwnie zdenerwowana. Jadła w milczeniu i nic nie pozostało z jej wczorajszej wesołości. Pod koniec śniadania spojrzała bacznie na Morleya i wolno zapaliła papierosa.

„Słuchaj, Jack" — powiedziała cicho — „rozmyślałam w nocy nad tą całą historią. Nie chciałabym, żebyś uważał, że złapałem cię za słowo. W tej chwili daję ci szansę odwrotu. Jeśli jeszcze żałujesz swej wczorajszej decyzji, możesz się cofnąć. Nie będę miała do ciebie żalu". Morley złamał w palcach zapałkę.

„Nie mam zwyczaju cofać swych decyzji. Zdawałem sobie sprawę z tego co robię".

„Dziękuję ci" — szepnęła dziewczyna. „Wiedziałam, że jesteś człowiekiem, na którym się nie zawiodę. A teraz chodź, musimy się śpieszyć".

Formalności ślubne nie zajęły im zbyt wiele czasu i niespełna dwie godziny opuścili urząd stanu cywilnego jako małżeństwo. Szofer otwierając drzwiczki samochodu, z pewnym zdziwieniem spojrzał na nowoślubioną parę, która bynajmniej nie robiła wrażenia szczęśliwych nowożeńców. Betty była milcząca i zamyślona, Morley zaś szedł ponury jak noc. Udział w tej całej komedii nie sprawiał mu przyjemności.

W hotelu portier złożył im życzenia, oznajmiając jednocześnie, że zdołał kupić bilety na statek, który odpływa po południu do Ameryki. Należało się więc spakować oraz załatwić jeszcze ostatnie formalności paszportowe. Gdy Morley miał już potrzebne dokumenty w kieszeni, energiczna Amerykanka spojrzała nań z uśmiechem.

„Well, darling. Teraz możemy pomyśleć o naszej uczcie weselnej" — powiedziała, biorąc go pod rękę. Mruknął coś niewyraźnie. Był w nieszczególnym nastroju. . "

Z Dębicy

Obrady PRN

W Dębicy odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, na którym przedstawiciele urzędów zespolonych i niezespolonych składali sprawozdania, obejmujące kształt prac Powiatowej Rady Narodowej. Były to sprawozdania: przewodniczącego PRN, inspektora szkolnego, nacz. Urzędu Skarbowego, nacz. PUR-u, nacz. Urzędu Pocztowego, Zarządu Drogowego, stacji kolejowej, nadleśnictwa, komisarza ziemskiego kierownika odbudowy, przewodniczących Miejskich i Gminnych Rad Narodowych.

Ze sprawozdań tych wynika, że wszystkie wyżej wymienione instytucje realizują swój plan działania w 100 proc., włączając się w ten sposób w całość gospodarki planowej państwa.

W dyskusji poruszane były bolączki powiatu, m. in. katastrofalny stan zdrowia młodzieży zagrożonej gruźlicą, oraz sprawa majątku w Strzęsznie.

M. D.

Kronika Olkuska

(JK) Nieznani sprawcy przy pomocy wyjęcia szyb w oknie włamali się do sekretariatu Powiatowego Komitetu PPS w Olkuszu, skąd skradli: sztandar Powiat. Komitetu (bez drzewca) aparat radiowy, maszynę do pisania, aparat telefoniczny pieczątki komitetów Powiatowego i Miejskiego, pieczątki Kół Gromadzkich, 300 deklaracyj nowych członków, arkusze weryfikacyjne, kalendarze socjalistyczne itp. oraz pewną ilość gotówki.

Miejscowe organa milicji prowadzą energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawców.

*

ZATRUCIE BIMBREM.

(JK) Mieszkaniec wsi Kąpiołki, gminy Pilica (olkuskie) Józef Latacz, będąc w gościnie u sąsiada ubiegłej niedzieli, wypił nadmierną ilość bimbru, wskutek czego zmarł wkrótce. Inni uczestnicy „zabawy" uniknęli śmierci.

Most na Ochotnicy

Zniszczony na skutek wezbrania rzeki ochotnicy most w Tylmanowej na drodze Nowy Sącz — Krościenko — Szczawnica został prowizorycznie odbudowany, co umożliwiło przywrócenie tam normalnej komunikacji.

Społeczeństwo pamięta o najsmutniejszych sierotach

(k) W Okręgowej Komisji Związków Zawodowych miał miejsce rozdział odzieży, obuwia, artykułów spożywczych i zapomóg dla wdów i sierot po poległych ORMO-wcach. W imieniu Komitetu Niesienia Pomocy rodzinom ofiar terroru w okresie wyborczym, przemówił przewodniczący komitetu tow. Władysław Dzierwa zapewniając, że świat pracy nigdy nie zapomni ofiary krwi i życia, którą polegli oddali w imię utrwalenia fundamentów Demokratycznej Polski Ludowej. Po przemówieniach przedstawicieli Wojska Polskiego, ORMO i partyj politycznych, którzy złożyli podobne zapewnienie i wyrazili w gorących słowach podziękowanie komitetowi, za wielki wkład pracy w akcję zorganizowania pomocy przystąpiono do rozdziału paczek pomiędzy zebrane wdowy. Każda z nich otrzymała 28 kg. paczkę zwrot kosztów podróży i zapomogę pieniężną.

Akcja niesienia pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego zamordowanych przez leśne bandy obejmuje w województwie krakowskim 42 wdowy, 103 sierot i 2 matki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ofiarność świata pracy, który na wezwanie komitetu pośpieszył z wielu datkami. I tak Pow. Spółdzielnia Odzieżowa przekazała na akcję pomocy odzież za 137 tysięcy. Spółdzielnia „Jedność" — 20 par butów, Spółdzielnia „Zgoda" — 6 par butów, Spółdzielnia jajczarsko-mleczarska 1.440 jaj, „Społem" około 100 kg. artykułów spożywczych, Zarz. Zw. Rewizyjnego 10 tysięcy złotych, Rzemieślniczy Zespół Szewski [illegible] spożywczych, firma „Salmo" 200 puszek konserw, Rada Zakładowa i dyrekcja „Solvay" 200 kg. sody, wiceprezydent miasta Krakowa tow. Dziwlik, z ramienia Opieki Społecznej 300 szt. dziecinnej odzieży.

Poza tym szereg artykułów żywnościowych przekazały firma „Polar" Spółdzielnia „Przełom", Spółdzielnia „Zgoda", firma „Kryształ", Spółdzielnia Spożywców firma „Hella", Spółdzielnia „Praca", Krakowska Fabryka Przetworów Mięsnych, Żydowska Spółdzielnia „Pieczywo", robotnicy Krakowskiej Spółdzielni Zw. Robotników Piekarskich.

Na rzecz rodzin ofiar pomordowanych przez reakcyjne bandy wpłynęło również 103 tysięcy zł. gotówki ze składek Związków Zawodowych Budowlanych i Chemicznych, Dyr. i Rady Zakładowej PCH, Cechu Cukierników, Spółdzielni „Pracy" Piekarzy, Cechu Majstrów Piekarskich, Spółdzielni „Ubój", Spółdzielni Wędliniarzy, Cechu Rzeźników i Wędliniarzy oraz firm „Atom", Jan Gawlik i Bacutil.

Ta ofiarność, której rezultaty są dla osieroconych żywym dowodem troski społeczeństwa i opieki w miejsce poległych żywicieli, zasługuje na najwyższe uznanie, jak również sprężyste kierownictwo akcją komitetu sprawowane przez tow. Dzierwę, Kozuba, Przymysławskiego i Dużyka.

Woj. konferencje nauczycieli-socjalistów

(r.k.) Ostatnio odbyła się w gmachu Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie zwołana przez Wojewódzki Komitet PPS konferencja delegatów nauczycieli członków partii z całego województwa. Na konferencję przybył przewodniczący WK PPS tow. poseł dr. Drobner, oraz delegat CKW PPS tow. Orłowski.

W konferencji, której przewodnictwo objął tow. mgr. Tumidajski, omówiono i przedyskutowano aktualne zagadnienia oświatowe i wychowawcze. Ciekawy referat wygłosił tow. dr. Drobner, który obszernie omówił zagadnienia oświaty socjalistycznej wśród młodzieży i dorosłych oraz pracy TUR-u. Szczególny akcent położył na sprawę czytelnictwa, na sprawę dobrej książki wśród społeczeństwa, oraz świetlic i bibliotek wędrownych. Do tej pracy, która warunkuje nasz postęp i realizację haseł socjalistycznych zachęcał tow. dr. Drobner nauczycielstwo, a specjalnie nauczycieli socjalistów. Tow. Orłowski omówił szeroko aktualne zagadnienia szkoły, nauczycielstwa, oraz pracę i działalność ZNP w Polsce powojennej.

Poruszano następnie sprawy płacy nauczycielskich, reformy szkolnictwa i tp. W dyskusji zabierali głos delegaci powiatów, wnosząc wiele ciekawych i nowych przyczynków do spraw oświatowych. W trzeciej części konferencji poruszano sprawy organizacyjne Sekcji Nauczycielskiej PPS.

W sprawach Podhala

Z inicjatywy Ministerstwa Administracji Publicznej tow. E. Osóbki Morawskiego odbyła się w Zakopanem konferencja, poświęcona zagadnieniom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Podhala. Na porządku dziennym znalazły się: zagajenie wojewody tow. dr Pasenkiewicza, sprawozdanie z pracy Komisji Rozwoju Gospodarczego Podhala, ustalenie planu podniesienia gospodarczego i kulturalnego tych ziem, oraz referat min. Osóbki-Morawskiego i Ministra Zdrowia dr. Michejdy.

Przed akcją siewną

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 31. 12 ub. roku Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło na cele akcji siewnej na rok 1948 dla rolników województwa krakowskiego krótkoterminowe kredyty pieniężne, a to: na zakup nasion siewnych 30 milj. zł., na zakup nawozów pomocniczych 16 milj. zł., oraz w naturze w formie ziarna siewnego: 245 ton owsa, 86 ton jęczmienia i 60 ton pszenicy jarej.

W związku z tym Wojewódzka Komisja dla wiosennej akcji siewnej na specjalnym posiedzeniu ustaliła rozdzielnik wymienionych wyżej kredytów oraz ilości ziarna siewnego na poszczególne powiaty, przy czym w planie uwzględniono powiaty najbardziej zniszczone wskutek działań wojennych i klęsk żywiołowych, a więc najbardziej potrzebujące pomocy.

Ogólnopolski zjazd cukierników w Krakowie

(s) W Krakowie rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski zjazd naczelnych i technicznych dyrektorów wszystkich fabryk cukierniczych oraz fabryk makaronu przy udziale kierowników planowania i przedstawicieli partii politycznych. W zjeździe bierze udział około 100 osób. Zjazd odbywa się w świetlicy fabryki „Suchard", a obowiązki gospodarza pełni dyrektor naczelny tej fabryki, tow. Marek Birnfeld.

Obrady zagaił dyrektor naczelny PZPC, Bogdanienko, który omówił zagadnienia finansowe i handlowe, stwierdzając, że plan został wykonany w 109,6%, wartościowo zaś — 137%. Dyr. Bogdanienko podkreślił, że wydajność pracy wzrosła o 80%, co zawdzięczać należy uświadomieniu i dużym wysiłkom robotników, majstrów i kierowników. W zakończeniu mówca złożył serdeczne podziękowanie za tak owocną pracę załogom wszystkich fabryk cukierniczych w Polsce.

Rok 1948 przedstawia się korzystnie, gdyż zaopatrzenie w surowce ulega stałej poprawie. Niezadługo będą puszczone w ruch maszyny znalezione na Zachodzie. Zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym rośnie, a ponadto są duże możliwości eksportu zagranicę zarówno cukierków, jak i sztucznego miodu. Należy jednak zaprowadzić jak najdalej idące oszczędności i kompresje w pozycji kosztów, aby produkcja była bardziej rentowna.

Z kolei kierownik planowania, Bańkowski, dał sprawozdanie z działalności poszczególnych fabryk, wymieniając dokładnie, w jakim procencie wypełniły one plan produkcji. Obrady trwają.

ROBOTNICY W MOCHALI SZKOLĄ SIĘ

Koło zakładowe fabryki skór w Mochali uruchomiło kurs I stopnia przeszkolenia socjalistycznego. Wykłady odbywają się co drugi dzień. Szkolenie cieszy się dużą frekwencją.

Inspekcja MZOS

Wicewojewoda mgr. M. Rubiński przeprowadził ostatnio w towarzystwie w-prezydenta miasta tow. Dziwlika, naczelnika Wydziału Opieki Społecznej mgr. Markowskiego, oraz przedstawicieli Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego doraźną inspekcję Miejskich Zakładów Opieki Społecznej, a to Domu Starców przy ul. Zielnej na Dębnikach, oraz w Batowicach pod Krakowem.

Inspekcja w obu zakładach pod każdym względem wypadła zadawalająco.

Godziny przyjęć w Zakł. Ubezp.

Od dnia 3. 2. br. począwszy, Zakład Fizykalnego Lecznictwa Ubezpieczalni w Krakowie przy ul 1 Maja 8 w oficynach przyjmować będzie ubezpiecz. codziennie dwurazowo w godzinach: od 8—12 i od 14—17.

W godzinach popołudniowych będą przyjmowani ubezpieczeni pracujący, natomiast godziny przedpołudniowe są przeznaczone dla niezdolnych do pracy, członków rodzin, rencistów i innych osób uprawnionych do świadczeń ubezpieczalni.

Migawki z prowincji

Dziennikarz na partykularzu

II

Ale najgorszą sprawą jest „popularność" w Mysich Łapkach, wyrażająca się w wybieraniu korespondenta z uporem maniackim do zarządów wszelkich możliwych towarzystw i komitetów. Czcigodni obywatele Mysich Łapek wyobrażają sobie widocznie że taki cudak jak korespondent, ma całą masę czasu by trawić go na przelewanie z pustego w próżne i na różne „gratisowe" „udzielania się" bez uszczerbku dla kieszeni, zdrowia i zdrowego rozsądku. „Ubierają" go więc bez pardonu w przeróżne odczyty kursy, wykłady i inne gratisowe rozrywki, a nawet w reprezentowanie różnych szanownych towarzystw wzajemnej adoracji na „zjazdach" w sąsiednich miasteczkach. A niech no taki chudeusz spróbuje odmówić to go już z zemsty nie opuszczą plotkarze aż do jego ponurej śmierci.

Bo plotka to „ramię zbrojne" Kaczych Dołów i innych prowincjonalnych Kobylich Wiatrów. Powiedzą o nim, że nie ma czasu, bo trawi go na uwodzenie piękności kaczodolskich, jednej to kupił nawet... nylony w jednym w Kocich Łebkach sklepie komisowym. A plotka w Oślich Ząbkach rośnie i pęcznieje. Nazajutrz ofiara plotki usłyszy niezawodnie na ulicy dolatującego powiedzonka zafrasowanych typków:

—Ten Grocik, to podobno kolega szkolny Dolewskiego...

I tak oto czcigodni mieszkańcy prowincji okazują korespondentowi swą „wdzięczność" za pracę publicystyczną i reklamowanie ich wyczynów. A krzyk oburzenia podnosi się, gdy korespondent skrytykuje „porządki", panujące w Ptasich Dziobkach, lub gdy ośmieli się napisać że w Pikutkowie błoto na głównej ulicy po pas, lub, że jest ciemno, jak u Murzyna w kamizelce, albo gdy zapomni w sprawozdaniu wymienić nazwisko jakiegoś prezesa z Rybich Chwastów... Zaraz go zasypią setką sprostowań i wymówek, pełnych jadu i śmiertelnej obrazy Nazajutrz przestanie mu się kłaniać pan dyrektor i powiesi na nim psa pan prezes, a nawet świetnie wychowana „młodzież" partykularza, gromadząca się (zwyczajem prowincjonalnym) masowo wieczorami i oblegająca dziewczęta na rogach jednej „ludzkiej" (bo wybrukowanej) uliczki, zajmie wobec tego biedaka „niedwuznaczne" stanowisko. A miejscowi „sportowcy" wykrzykiwać będą zza węgla:

— Niech spróbuje ten łapiduch jeszcze raz napisać, że zamiast boksować się, dancingi urządzamy, to mu twarz przemaluję na zielono...

I tak oto płynie życie korespondenta na partykularzu. Przyznać każdy musi, że gdyby nie plotki, a czasem jakiś anonimowy liścik, życie to byłoby szare. Ale gdy już wybiorą takiego korespondenta na partykularzu do wszelkich możliwych towarzystw i komitetów, nie zostawią na nim ani suchej nitki i powieszą na nim wszystkie przysłowiowe „psy" gdy w końcu... obrażą się na niego wszyscy mieszkańcy Cielątkowic, wtedy niefortunny zabłąkany na manowcach partykularza dziennikarz zaczyna siwieć, chudnąć i czernieć przeraźliwie, pisać „korespondencje własne" krwią własną i łzami, chodzić w obdartych spodniach i dziurawych butach, a wreszcie... wieje, jak niepyszny z miasteczka Czego swym szczęśliwym towarzyszom z wielkich miast nie życzy—pogrążony w bólu i rozterce „dziennikarz z partykularza"

Michał Grot

Z Nowego Sącza

Stadion sportowy jeszcze w b. roku

(JE) Miejska Rada WF i PW w Nowym Sączu na posiedzeniu w dniu 22 bm. upatrywała cały szereg aktualnych spraw. Z zadowoleniem przyjęło pomoc Ministerstwa Adm. Publicznej, zmierzającą do zorganizowania Biura Rady zatrudniającego stały personel, przy wzrastających obowiązkach w chwili rozwoju życia sportowego i wych. fizycznego w całym kraju, a więc i w powiecie.

Biuro to, pozwoli poświęcić członkom Rady o wiele więcej czasu i uwagi właściwemu ruchowi wychowania fizycznego i sportu.

Nowy Sącz posiada 2 boiska sportowe słabo urządzone i wyposażone, nie posiada jednak stadionu w pełnym tego słowa znaczeniu. Toteż w roku bieżącym Rada skieruje na ten problem swój wysiłek, by doprowadzić go do szczęśliwego rozwiązania.

Po rzeczowym i wszechstronnym rozważeniu, znajdzie się i odpowiednie miejsce dla stadionu, który umożliwi klubom sportowym jak i niezrzeszonym miłośnikom sportu realizację swych zamierzeń.

Prowizorycznie i z wielkim wysiłkiem odremontowana sala gimnastyczna w budynku b. „Sokoła" przez cały tydzień prawie udostępniona jest Klubom Sportowym. Młodzież, która korzysta z urządzeń sali, często zapomina, iż wspólną własność należy szanować, i dlatego też Rada postara się usunąć tę bolączkę drogą wychowawczą.

Świat sportowy Nowego Sącza jest biedny i boryka się z trudnościami materialnymi, lecz otuchy dodają wzrastające szeregi narybku sportowego, które pracą swą stworzą sobie wzorowy ośrodek wychowania fizycznego i sportu, a rzeczowy, choć skromny budżet Rady na r. 1948 stanie się podwaliną tychże zamierzeń.

Zarzuty, iż Kluby Sportowe N. Sącza zajmują się tylko piłką nożną, stają się już nieaktualne, gdyż ruszyły sekcje bokserskie i pingpongowa. W miarę zaopatrzenia w sprzęt ruszą i inne sekcje sportowe.

W PARTII PPS

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że najbliższe zebranie Koła Prawników przy WK PPS w Krakowie odbędzie się w Domu PPS, Rynek Gł. 30 sala nr. 52 dnia 3 lutego o godz. 18,30 odczytem tow. dr Rożańskiego Ignacego p. o. sędziego Sądu Najwyższego p. t. „Socjalizacja polskiego prawa prywatnego".

Obecność Towarzyszy członków Koła obowiązkowa.

ZEBRANIE W WODOCIĄGACH

Ostatnio na terenie Wodociągów odbyło się Zwyczajne Zebranie Komitetu Fabr. PPS w obecności I sekretarza MK PPS tow. Reymana J. Po zagajeniu przez przew. tow. Czajowskiego tow. Reyman zaznajomił zebranych z przebiegiem XXVII Kongresu, oraz wygłosił referat polityczno-gospodarczy.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zakończono zebranie.

UWAGA EMERYCI!

Członkowie Komitetu PPS przy Zrzeszeniu Emerytów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zechcą się zgłosić z legitymacją partyjną celem weryfikacji w gmachu PPS Rynek Główny 30, pokój 25.

KOMUNIKATY OM TUR

KS OM TUR „Gromada" zawiadamia, że zebranie Zarządu Klubu oraz przewodniczących wszystkich sekcji odbędzie się we czwartek tj. 5. 2. 1948 r. o godz. 18,30 w Domu PPS, Kraków, Rynek Główny 30 sala nr. 16. Obecność obowiązkowa.

✡

Dnia 12. 2. 1948 r. o godz. 10 w lokalu PK OM TUR Kraków, Rynek Główny 30 odbędzie się miesięczna odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół OM TUR z powiatu krakowskiego. Ze względu na ważność spraw obecność obowiązkowa.

Dla odbudowy kraju

Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krośnie donosi, iż w dniu 27 I. br. na zebraniu międzypartyjnym w Polskiej Hucie Szkła w Krośnie, robotnicy uchwalili w odpowiedzi na zakusy imperializmu międzynarodowego począwszy od 1 lutego br. pracować jedną godzinę więcej w każdą sobotę przez okres całego roku, przeznaczając ją na rzecz odbudowy Państwa Polskiego.

Komunikaty

W dniu 3 II. br. o godz. 18 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Społ. Ob. Ligi Kobiet Karmelicka 51, dr Świerszczewska wygłosi odczyt pt. „Sytuacja międzynarodowa. Szanse wojny i pokoju." Wstęp wolny.

✡

Związek Zawodowy Spożywców Referat Kobiecy zwołuje ogólne zebranie kobiet. Na porządku dziennym: wybór Rady Kobiecej i ważne sprawy organizacyjne. Zebranie odbędzie się dnia 4 II. br. o godz. 17 w sali konferencyjnej OKZZ, Rynek Główny 34, I. p.

✡

Ogłoszona afiszami przez Państwową Szkołę Umuzykalniającą w Krakowie na dzień 3 lutego Audycja Umuzykalniająca — Mozartowska — odbędzie się we wtorek dnia 10 lutego 1948 r. o godz. 19.

✡

IX. Teoretyczny Kurs Szybowcowy

Sekcji Lotniczej Politechniki rozpoczął się dnia 1 lutego 1948 r. Zgłoszenia: Kraków, Straszewskiego 28, oficyna, w godz. od 11 do 13 oraz od 19 do 20. Kurs dostępny jest dla wszystkich.

Świadectwo ukończenia kursu jest jednym z warunków dopuszczenia do szkolenia we wszystkich Szkołach i Ośrodkach Szybowcowych w Polsce.

Inauguracja roku akademickiego Wydz. Politechnicznych

Technika podstawą gospodarczej potęgi kraju

(IM) W trzecią rocznicę uruchomienia w Krakowie Wydziałów Politechnicznych odbyła się w sobotę w gmachu Wydziału Architektury uroczysta inauguracja roku akademickiego. W uroczystości wzięli udział wicewojewoda mgr. Rubiński, wiceprezydenci miasta inż. Tor i St. Dziwlik, oraz przedstawiciele wojska, duchowieństwa, organizacyj społecznych i partii politycznych, profesorowie bratnich uczelni, grono profesorskie i młodzież Wydziałów Politechnicznych.

Po zagajeniu przez prorektora inż. Stella-Sawickiego głos zabrał rektor A. G. dr Walery Goetel, który podkreślił szczególne znaczenie, jakie ma szkolnictwo techniczne w obecnym okresie odbudowy gospodarczej kraju. „W wytwarzaniu potężnej siły gospodarczej naszego państwa technika odgrywa rolę przodującą. Według oświadczenia wiceministra przemysłu Gołańskiego dzisiejsze nasze zapotrzebowanie w tej dziedzinie wyraża się cyframi: 6 tys. inżynierów, 6 tys. techników, 3 tys. inżynierów-ekonomistów. To jest zadanie, jakie wypełnić musi szkolnictwo techniczne".

Z kolei prorektor inż. Stella-Sawicki złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wydziałów Politechnicznych.

W chwili obecnej studiuje 2300 studentów z tego na wydziale architektury 174 i inżynierii 766, komunikacji 847, pochodzących głównie z terenu Polski południowej, z wyjątkiem wydziału komunikacyjnego, który, w celu zapewnienia całemu obszarowi kraju rzesz fachowców, grupuje młodzież proporcjonalnie ze wszystkich części Polski. 80 proc. tej młodzieży to synowie robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Na zakończenie swego sprawozdania prorektor inż. Sawicki zwrócił się z apelem do młodzieży, aby w zrozumieniu postulatu, że nauka jest głównym źródłem postępu, czyniła wszystko dla dobra narodu i odrodzonego Państwa Ludowego.

Tak rektor Goetel jak i prorektor Stella-Sawicki złożyli serdeczne podziękowanie Marszałkowi Rola-Żymierskiemu i Wojsku Polskiemu za przychylność i realną pomoc, której wyrazem było odstąpienie przez Wojsko Polskie na rzecz Wydziałów Politechnicznych w Krakowie 5 budynków o łącznej kubaturze 75.300 m. sześć., co umożliwiło rozszerzenie ich działalności i zintensywnienie pracy.

Prorektor Sawicki złożył również na ręce wicewojewody mgr. Rubińskiego podziękowanie dla Rządu za przychylność i opiekę, jaką otacza tę uczelnię.

Przedstawiciel Bratniej Pomocy Studentów Wydziałów Politechnicznych złożył na ręce rektora Goetla uroczysty meldunek, że studenci gotowi są do pracy dla dobra kraju, apelując równocześnie do całej młodzieży, aby przyświecał jej cel, wyrażony przez wielką poetkę polską, Marię Konopnicką: „Budujmy nasze! Ojczyźnie dom. Dom wolności!"

W dalszym ciągu nastąpiła uroczysta promocja kandydatów, którzy uzyskali stopnie doktorów nauk technicznych. Są nimi: inż. Tadeusz Mazurek i inż. Stanisław Korulewski.

Wykład inauguracyjny na temat: „Tradycje i postęp w architekturze" wygłosił profesor Wydziału Architektury dr Adam Mściwujewski.

Ogólnopolski zjazd dyrektorów fabryk cukierniczych w Krakowie

(S) W dniu 30 i 31 bm. odbędzie się na terenie fabryki „Suchard" w Krakowie dwudniowy zjazd dyrektorów naczelnych i technicznych oraz kierowników planowania wszystkich fabryk cukierniczych w Polsce.

W zjeździe wezmą udział dyrektorzy Zjednoczenia Cukierniczego w Warszawie, jak również Centralnego Zarządu Spożywczego. Ogółem przybędzie około 100 osób.

Przydział opału

Miejski Wydział Aprowizacji zawiadamia, że Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, ul. Świerczewskiego 1, posiada na składach znaczne ilości opału t. zw. aprowizacyjnego, przeznaczonego do ogrzewania biur i pomieszczeń służbowych, dla zakładów, instytucyj, oraz urzędów państwowych i samorządowych.

Zakłady i urzędy, które przedłożyły kwestionariusze węglowe na rok 1948 winny już obecnie zgłaszać się w Centrali Zbytu Węgl., celem częściowego realizowania swych zapotrzebowań opału.

Przydział mleka

Miejski Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym wydawane będzie mleko świeże na karty:

1) Zarządu Miejskiego „M" odcinki Nr 1—7 oraz IRD3 i IRD7 odcinki Nr. 32—38 (dla dzieci do lat 7-miu) po 1 litrze na każdy odcinek.

2) Na karty Ministerstwa Komunikacji „M", „MK" odcinki Nr. 1—14 i IRD3 (tylko do lat 3) odcinki Nr. 30—43 po 0,50 litra na odcinek.

3) Na karty Przemysłu Węglowego-Hutniczego i Wiertniczego „M" odcinki N 3—9 po 1 litrze na odcinek i IRD3 odcinki Nr. 32—45 po 0,50 litra na odcinek.

Mleko wydawać będą sklepy:

w dniach od 3—9 odc. 1—3, wzgl. 32—34, 1—6, 30—35, 3—5, 32—37;

w dniach od 11—20 odc. 4—5, wzgl. 35—36, 7—10, 36—39, 6—7, 38—41;

w dniach od 21—28 odc. 6—7, wzgl. 37—38, 11—14, 40—43, 8—9, 42—45.

W związku z powyższym wzywa się posiadaczy kart, aby bezwzględnie w terminie do 7 lutego br. uskutecznili rejestrację pod rygorem utraty mleka świeżego.

Na mleko należy rejestrować II odcinek rejestracyjny.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

100 000 zł na bibliotekę OKZZ w Krakowie

Dowodem, że wśród prywatnej inicjatywy znajdują się osoby rozumiejące potrzeby świata pracy jest dar jaki złożyła jedna z prywatnych firm w postaci 100.000 zł. wpłaconych na rzecz Biblioteki OKZZ w Krakowie im. W. Wyspiańskiego.

Czyn godny naśladownictwa. OKZZ składa podziękowanie ofiarodawcy.

Karty odzieżowe dla sierót

Jak już Miejski Wydział Aprowizacji podał, sieroty w wieku do lat 12, które utraciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, otrzymują na skutek zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji od dnia 1 stycznia b. r. karty żywnościowe „RD": — w miejsce poprzednio pobieranych kart kat. I plus „D".

Przez cofnięcie karty żywnościowej kat. I utraciły tym samym te dzieci i kartę odzieżową, która jest związana z kat. I.

Obecnie jednak Ministerstwo Aprowizacji zezwoliło na wydawanie powyższym sierotom kart odzieżowych mimo, iż pobierają tylko karty żywnościowe „RD".

Karty odzieżowe będą wydawane przez Miejskie Urzędy Obwodowe na rok 1948 z nadrukiem 1947, ocky wiście dla tych tylko sierot do lat 12, które dopiero w obecnym roku uzyskały prawo do kart żywnościowych.

Piękne i długie lato zapowiadają rybacy

GDYNIA — Od kilku dni panuje na całym Wybrzeżu centralnym piękna ciepła pogoda wiosenna. W południe w słońcu temperatura dochodzi niemal do 15 stopni C., powodując konieczność zrzucania na ten okres zbyt ciepłych okryć zimowych. Starzy doświadczeni rybacy helscy twierdzą na podstawie łowionych gatunków ryb i znajdywanych w sieciach wodorostów, iż w tym roku będziemy mieli wyjątkowo piękne i długie lato.

Przestępstwa

Za przejazd żądał potrójnej zapłaty

(S) Delegatura Krakowskiej Komisji Specjalnej aresztowała pełnomocnika Rządu do spraw podatku gruntowego na miasto Kraków, Janowskiego, od zarzutem popełnienia przestępstw urzędniczych. Wyjeżdżając na komisję celem rozpatrzenia odwołań od wymiaru podatku gruntowego Janowski wyłudzał od stron duże kwoty i żądał pokrycia nadmiernych kosztów przejazdu taksówkami. Ponadto Janowski, zatrudniony w ZWM, wyłudzał z kasy zwrot kosztów przejazdu na komisję, pobierając równocześnie za te same wyjazdy gotówkę z województwa. Sprawę Janowskiego skierowano do Sądu Okręgowego do postępowania doraźnego.

✡

Obóz pracy za bimber.

(S) Na terenie powiatu tarnowskiego zatrzymano J. Tryba, A. Zielonkę, H. Kijaka, przytrzymanych na sprzedaży bimbru. Należy dodać, że Zielonka i Kijak byli już sądownie karani za uprawianie tego procederu. Delegatura Krakowska Komisji Specjalnej postawiła wniosek o skierowanie ich do obozu pracy przymusowej.

Zamiast zboża worki z piaskiem

(S) Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie zatrzymała i skierowała do obozu pracy przymusowej Feliksa Saka. Oddał on do młyna na poczet podatku gruntowego parę worków żyta zmieszanego z piaskiem. W czasie przesypywania w młynie stwierdzono, iż w zbożu znajduje się ponad 70 kg piasku.

✡

Niesumienni urzędnicy.

(S) W związku z rozdziałem artykułów żywnościowych na karty zaopatrzenia ustalono w toku dochodzeń, że niesumienni urzędnicy gminy Tylicz powiat Nowy Sącz dopuścili się nadużyć. Delegatura Komisji Specjalnej sporządziła akt oskarżenia przeciwko winnym.

✡

Jeszcze szabrują z Dolnego Śląska.

(S) Jan Polewka przytrzymany został przez Straż Ochrony Kolejowej za przywiezienie z Dolnego Śląska bez zezwolenia władz urządzenia domowego i 2 motorów elektrycznych. Polewka odstawiony został do Komisji Specjalnej, która wystąpiła z wnioskiem o skierowanie go do obozu pracy.

Złodziej zastrzelony w czasie ucieczki

OPOLE (bp) Patrol milicyjny w czasie obławy nocnej na złodziei w Królewskiej Nowej Wsi pow. opolski natknął się nad ranem na nieznanego osobnika, ciągnącego wózek ręczny, naładowany jakimiś towarami. Przy sprawdzaniu zawartości wózka, właściciel jego rzucił się nagle do ucieczki.

Uciekającego osobnika wezwano do zatrzymania się. Ponieważ nie posłuchał on wezwania milicji oddano w jego stronę strzał, który okazał się śmiertelny. Zabitym okazał się 23 letni J. Trojanowski, pochodzący ze Lwowa. Stwierdzono, iż Trojanowski wracał ze zrabowanymi towarami w Spółdzielni Kolejowej w Królewskiej Nowej Wsi.

RADIO

PROGRAM RADIOWY ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 3 lutego 1948 r. (wtorek)

6.30 Muzyka; 7.15 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 „Żelazna kurtyna" — powieść; 8.50 Muzyka; 15.20 „Przemysł szklany na Dolnym Śląsku" — reportaż; 15.30 Wyjątki z oper; 15.45 Audycja literacka; 16.35 Audycja dla dzieci; 16.55 „Banasiowa" — słuchowisko; 17.40 „Geografia muzyczna"; 18.00 „Centrala życia" R. U. L.; 18.15 „Ulubione melodie"; 18.45 „Żelazna kurtyna" — powieść; 19.00 „Z zagadnień świata pracy"; 19.10 „Z zagadnień wiejskich"; 20.50 Stulecie Wiosny Ludów; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.15 Koncert; 22.50 „Gra Orkiestra Malachrino"; 23.20 Muzyka poważna; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

Najciekawsze audycje Rozgłośni Krakowskiej na dzień 4 luty 1948 r. (środa)

6,20 muzyka; 6,25 skrzynka PCK; 6,35 „Żelazna kurtyna" — powieść; 8,50 muzyka; 9,00 audycja dla szkół; 10,40 audycja Ministerstwa Oświaty; 12,15 muzyka, 12,20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 koncert dla młodzieży; 15.30 audycja robotnicza; 15.45 audycja świetlicowa; 16.30 skrzynka PKO; 16.35 „Archimedes" słuchowisko; 16.55 audycja dla młodzieży; 17.30 koncert popularny; 18.00 R. U. L.; 18.15 „Żelazna kurtyna" — powieść; 19.00 „Z zagadnień wiejskich", 19.15 lekcja języka rosyjskiego; 19.30 recital altówkowy; 21.00 audycja Chopinowska; 21.30 audycja „U naszych przyjaciół"; 21.50 gawędy rybackie; 22.00 muzyka taneczna; 23.20 muzyka poważna; 23.55 wiadomości z ostatniej chwili.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 14.30 — „Straszny Dwór" Moniuszki (przedstawienie dla młodzieży szkolnej). Godz. 19 — „Rewizor" Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Kapelusz słomkowy" Labiche.

MAŁA SALA — godzina 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestleya.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Szklanka wody" Scribe'a.

TEATR OPERETKA — godzina 19,15 „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR KOLEJARZA ZZK — godz. 19 — „200.000 nagrody" (Kto pod kim dołki kopie) — wodewil Danielewskiego.

TEATR RAPSODYCZNY — godzina 19.15 — „Dialogi miłości".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12 — „Placówka" Prusa (dla szkół powszechnych).

UWAGA! Od wtorku, 3 lutego br. Kino „Wanda" wyświetla premierę pt.: „Gospoda świąteczna" — początek godz. 16, 18, 20.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 1 w Chorzowie

Z frontu Olimpiady Zimowej

Skandynawowie triumfują w konkurencji norweskiej

Polska rezerwuje siły na mecz z Anglią

ST. MORITZ. W niedzielę na skoczni olimpijskiej odbył się konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Osiągnięto raczej słabe wyniki. Zawodnicy, którzy mieli dobrą lokatę w biegu na 18 km, skakali ostrożnie, natomiast Szwajcarzy, Amerykanie i Włosi starali się poprawić swą klasyfikację jak najdłuższymi skokami. Najlepsze skoki oddał Israelson (Szwecja) 67,5,66,61 nota 221,9 Drugim był Wren (USA), który skoczył najdalej 68,5 m, 66, 66,5, m, miał jednak jeden skok z upadkiem (nota 220,2). Trzecim był Eugen USA, 4 Haraldson (Szwecja), 5. Stumpf (Szwajcaria) 65,5, 63,5 i 60. Dalsze miejsca zajęli Finowie Hau Haiki i Huhtala, którzy mieli najlepsze wyniki w biegu na 18 km.

Polacy skakali w sposób nieopanowany. Pierwszy skakał Kwapień 47, 52,5, 51 m. Dziedzic skoczył 52, 54,5, 52 m. Krzeptowski 53, 51,5 i 60,5 m. Tajner 61,5, 58 i 59 m Nikt nawet w przybliżeniu nie skoczył 47 m. co jest rekordem skoczni ustanowionym przez S. Runda Tajner był najlepszy ze skoczków polskich.

Ostateczna klasyfikacja w kombinacji norweskiej:

1. Hasu Heiki (F) 448,8 p. bieg 240, skoki 208,8): 2. Huhtala (F) 433,65 (224,15 i 209,5): 3) Israelson (Sz.) 433,4 (211,5 i 221,91): 4. Stumpf (Szwajc.) 421.5 (208,3 i 213): 5. Sihvohen (F) 416,2: 6 Dahl (norw.) [illegible] 7. Salonen (F) 413,3: 8. Dufset (Norw.) 412,6: 9. Elmsaetter (Sz) 410,95: 10. Haraldson (Sz.) 410,71 p.

Tylko jeden zawodnik kontynentalny Stumpf, który skoczył z upadkiem i przekreślił szanse swe na brązowy medal, uplasował się w pierwszej dziesiątce.

Polacy zajęli następujące miejsca: 20. Dziedzic 367 p. (193 i 177,1). 22. Krzeptowski (162 i 157,8), 25. Kwapień 352,2 p. (178,5 i 173,7). 34. Tajner 321,5 (126 i 195,5). Polacy uplasowali się przed Amerykanami, Czechami, Jugosłowianami, Bułgarami i Kanadyjczykami. 38 zawodników sklasyfikowano.

W jeździe szybkiej na lodzie na dystansie 5.000 m. startowało ogółem 30 zawodników, którzy jechali parami. Warunki były niekorzystne, gdyż padał bez przerwy śnieg tak, że po każdym przejściu toru, musiano odgarniać opad śnieżny a w pewnej chwili sami zawodnicy również wzięli się do łopat.

Bieg zakończył się sukcesem Norwegów. Wyniki techniczne:

1. Lakief (N.) 8,29,4 min. 2. Lundberg (N.) 8,32,7 min. 3. Heglund (Szwecja 8,34,8 min., Janson (Szwecja) 8.34,9 min. Langedick (Hol.) 8,36,2 min 6. Bruckman (Hol.) 8,36,3 min.

Czasy te są bardzo słabe, gdyż rekord światowy na dystansie 5.000 wynosi 8,13,7 min a rekord toru — 8,19 min.

Rekordzista świata i faworyt Helgesen odpadł z powodu upadku w jednym z pierwszych biegów.

Zacięte boje hokeistów

Niedzielne rozgrywki hokejowe obejmowały znowu cztery spotkania. w pierwszym meczu Kanada po nieciekawej grze pokonała, nie przemęczając się Anglię w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Najlepszym napastnikiem Kanady okazał się ponownie [illegible]

Rekord strzelonych bramek ustanowiła ekipa USA, która zdeklasowała zupełnie Włochów, wygrywając 31:1. Była to typowa gra w jedną bramkę. Wyniki poszczególnych tercji: 6:0, (11:1, 14:0.

Szwajcaria bez trudu rozprawiła się z Austrią 11:2, Austriacy tylko w pierwszej tercji próbowali nawiązać walkę, kończąc ją remisowo 2:2. W drugiej wynik brzmiał 0:3, w trzeciej Austria załamała się i zainkasowała 6 goali.

Mecz Czechosłowacji z Polską zakończył się przewidywaną porażką naszej drużyny, jednakże nie jest to klęska kompromitująca. Przegrał nasz rezerwowy zespół 1:13 w składzie Przeździecki, którego po kontuzji zasiąpił Maciejko, Kasprzycki, Bromer, Kornecki, Więcek, Lewacki, Corych ,Ziaja, Kolasa, Ginter i Jasiński. Biorąc pod uwagę, że Czesi wystąpili w pełnym reprezentacyjnym składzie. Wyniki poszczególnych tercji 2:0, 5.1, 6:0 nie są najgorsze. Polacy opadli na siłach w trzeciej tercji, przy czym bardzo kiepsko grał Maciejko puszczając pięć bramek, które były do obrony. Jedyną bramkę dla Polski zdobył w drugiej tercji Lewacki.

Kierownictwo drużyny polskiej przygotowuje nasza ekipa bardzo starannie na mecz z Anglią. Jeżelibyśmy wygrali to spotkanie, co wobec formy Anglików i podciągnięcia się Polaków nie jest wykluczone, ekipa nasza zajęłaby nienajgorsze miejsce w klasyfikacji końcowej. Nasze zwycięstwo nad Włochami nie powinno ulegać żadnej wątpliwości. W dotychczasowej klasyfikacji prowadzi Czechosłowacja 6 punktami przed Szwajcarią również 6 punktów, Kanada 4 punkty, USA 4 punkty, Anglia i Polska po dwa punkty. Dalej idą Szwecja, Austria i Włochy.

Endrich najlepszy

W pierwszej, konkurencji bobslejowej tzw. boblelów tj. dwójek ostateczne zwycięstwo przypadło parze Szwajcaria II, Endrich i Waller, która w czterech jazdach osiągnęła dobry czas 5.29.2 min. Bobsleista Szwajcarski Endrich jest bodaj najlepszym na świecie. Następne lokaty zajęli: 2. Szwajcaria I 5,30,4; 3. USA II 5,35,3; 4. Belgia I 5,37,5; W. Brytania I, 5. Włochy II.

Nasze wady

Seria spotkań Polski z trzema potęgami hokeju światowego w ciągu trzech ubiegłych dni unaoczniła wady i braki polskiej drużyny. Wobec Amerykanów, Czechów i Kanadyjczyków jesteśmy na razie bezsilni. Mają przewagę taktyczną i techniczną. W drużynie polskiej szwankuje tempo, zwrolność i umiejętność zatrzymywania się w odpowiednim ułamku sekundy. Główna wada ataku polskiego jest nieumiejętność plasowania krążka, dzięki czemu gros naszych raidów pod bramkę przeciwników jest likwidowane bez trudu przez jego obronę. Natomiast nasza obrona nie wycofuje się na czas do tyłu, dzięki czemu napastnicy nieprzyjaciela mogą łatwo wygrać pojedynek — z osamotnionym naszym bramkarzem.

„Zgadnij, kto wygra?"

Kupon konkursowy

Nr	Spotkanie			
1	[illegible]			
2	[illegible]			
3	[illegible]			
4	[illegible]			
5	[illegible]			
6	[illegible]			
7	[illegible]			
8	[illegible]			
9	Zjednoczenie Bydg. — [illegible]			
10	[illegible]			
11	[illegible]			
12	[illegible]			

[illegible]

1. Spotkania hokejowe, zamieszczone w kuponie, są spotkaniami w turnieju olimpijskim w St. Moritz. Wszelkie dogrywki po przepisanym czasie gry nie wchodzą w możliwości typowania.
2. Kupony należy składać w firmach do czwartku, dnia 5 lutego 1948 r. do godziny 17. Zgłoszenia wygranych przyjmowane będą do wtorku, dnia 10 lutego br. godz. 17. Ogłoszenie nagród nastąpi w poniedziałek, dnia 16 lutego

Nazwisko i imię .... adres ....

.... Sprzedano znaczków olimp. po 20 zł ....

Nr kuponu...................... (Kupon wyciąć!

Adresy firm przyjmujących kupony:

KATOWICE: F-ma „Sport", ul. 3 Maja 22,

CHORZÓW: F-ma „Dinges", ul. Wolności 9,

BYTOM: F-ma „Boczej", ul. Dworcowa 22, tel. 46-30,

ZABRZE: F-ma „Start" ul. gen. Świerczewskiego 6 (dawniej ul. Dworcowa).

GLIWICE, 1. Szwalnia „Rena" ul. Dolnych Wałów 17, el. 47-28 wł. Sokołowski i Pilucka

OPOLE, Hurtownia Perfumeryjno-Kosmetyczna ul. Odrodzenia 2, wł. Soppa.

SOSNOWIEC: Stadion RKU, ul. Mireckiego 33, ob. Rutkowska. tel. 614-36.

KRAKÓW: Spółdzielnia „Sport" Główny Rynek 6; Polski Związek Turystyczny, ul. Szpitalna 30; Firma: „Ton" T. Żawojski, ul. Św Tomasza 26; Firma Gramatyka Mały Rynek 7.

RYBNIK: „Hotel Polski", ul. 9 Maja 2. wł. W. Myśliwiec,

BIELSKO 1. Firma Weber i Fuchs, Plac Smolki 7